

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 13 (542)

29 MARCA 2002 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

Sanok i Zagórz znalazły się w gronie 41 podkarpackich gmin, które otrzymają w tym roku dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego do organizowanych imprez z zakresu kultury i sztuki.

Z kiesy pana marszałka

O dofinansowanie ubiegano się 47 gmin i powiatów z Podkarpacia. Niektóre z nich złożyły po kilka odrębnych wniosków. Rozpatrzono je podczas poniedziałkowej sesji sejmiku wojewódzkiego. Ostateczną akceptację uzyskało 61 projektów zgłoszonych przez 41 samorządów lokalnych.

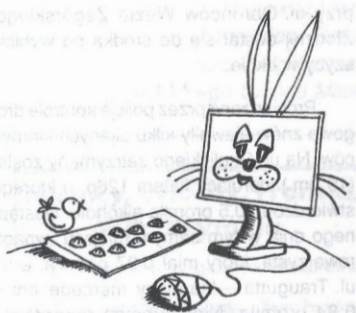
– Preferowane były imprezy cykliczne, będące kontynuacją z lat poprzednich, ważne nie tylko dla lokalnych środowisk, ale i regionu czy nawet kraju, mające często charakter międzynarodowy – stwierdziła Katarzyna Fornal z biura prasowego Urzędu Marszałkowskiego.

Sanok otrzyma 6.000 złotych na Festiwal Muzyki Operowej im. Adama Didura oraz 1.000 złotych na Collage, organizowane przez Sanocki Dom Kultury. Dyrektor Waldemar Szybiak tak skomentował powyższą decyzję:

– Cieszę się, że zostaliśmy zauważeni, choć nie ukrywam, że liczyłem na nieco więcej. O ile 6.000 złotych na Didura jest kwotą, za którą można już coś zrobić (tyle samo otrzymaliśmy w roku ubiegłym), to 1.000 złotych na Collage stanowi dość śmieszne pieniądze, za które nawet turnieju recytatorskiego nie da się przeprowadzić. A w kontekście budżetu, który otrzymaliśmy na ten rok, sytuacja wygląda tak, że musimy dorobić na zapłacenie rachunków. Na Podkarpaciu nie ma zbyt wielu imprez rangi wojewódzkiej czy krajowej. Uważam, że powinno się wybrać 3-4 najlepsze – nie mówię, że akurat nasze – po to, by je wspierać i promować w większym stopniu. To bardziej rozsądne niż dofinansowywanie wszystkich po trochu.

Powody do radości ma Zagórz, którego trzy wnioski zyskały uznanie i akceptację radnych sejmiku: Święto Kultury Nad Oslawą, 5. Zagórski Zjazd Kapel Ludowych oraz Dni Kultury Chrześcijańskiej. Każde z wymienionych przedsięwzięć uzyskało dofinansowanie w wysokości 1.000 złotych.

/jot/



Krótsza noc

Podczas najbliższego weekendu będziemy spać o godzinę krócej. Związane jest to z przejściem z czasu zimowego (środkowoeuropejskiego) na czas letni (wschodnioeuropejski). Z soboty na niedzielę (30/31 marca) wskazówki zegarów przesunięte zostaną z godz. 2.00 na 3.00, która stanie się godziną początkową czasu letniego. Warto o tym pamiętać, zwłaszcza że przesunięcie czasu przypada w tym roku dokładnie na Wielkanoc, kiedy w kościołach odprawiana jest msza rezurekcyjna.

//

**Niech Wam święta Nocy Wielkiej
Dadzą pomyślności wszelkiej
By czar jaj ubranych barwą
Rozweselił Was – na twardo!**

**A święcone w smaku swoim
– po dniach postu znakomite
Niech podniebień gust ukoj
– nie przesadźcie z okowitą!**

**Bozia niech łaskami darzy
Wasze domy i rodziny
I spełnienia wszelkich marzeń
w te świąteczne dni życzymy**

Zespół redakcyjny
„Tygodnika Sanockiego”

Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkiej Nocy
składamy serdeczne życzenia
radosnych i zdrowych Świąt
mieszkańcom naszego Grodu

Burmistrz
Miasta
Zbigniew Daszyk

Przewodniczący
Rady Miasta
Jan Pawlik



Sukces w Paryżu

Bliźniacze rodzeństwo z Sanoka, Marysia i Marek Wojewodowie, uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia, znaleźli się wśród laureatów Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Ginette Gaubert w Paryżu. Jako najlepsi w swojej grupie, w kategorii duetów fortepianowych, otrzymali nagrodę główną *Prix de Concours*. Ich młodszy kolega Paweł Bondaruk, zdobył nagrodę wydawnictwa muzycznego. Wszyscy są uczniami Iwony Hartman.

Już samo zakwalifikowanie się do paryskiego finału było dużym osiągnięciem sanoczan. Na odbywające się wcześniej w Krakowie eliminacje przyjechało ponad stu młodych pianistów z Polski, Ukrainy, Białorusi i Rosji. Jurorzy ocenili występ Marysia i Marka jako doskonały. Nie inaczej było w Paryżu, gdzie w konkursowej szranki stanęło czterystu artystów z Europy i Kanady. Sanocki duet wykonał brawurowo utwór F. Kreislera „Schön Rosmarin”. – Można było zagrać łatwiejszy „Grande valse brillante” Chopina. Pani Hartman wybrała jednak trudniejszy, chyba dlatego, aby dzieci mogły się wykazać. Nikt więcej nie zdecydował się na jego wykonanie – mówi tata bliźniaków Robert Wojewoda, który towarzyszył swoim pociechom w podróży. Na werdykt jurorów trzeba było czekać do następnego dnia. Ogłaszanie wyników trwało bardzo długo, gdyż sędziowie oceniali każdego z czterystu wykonawców. W niektórych kategoriach w ogóle nie przyznali głównych nagród. – Oczywiście bardzo denerwowaliśmy się. Kiedy padło nasze nazwisko, dzieci przez chwilę zaniemówiły. A potem – szła radość – wspomina tata.

W nagrodę Marysia i Marek pojechali na krótką wycieczkę do Disneylandu. Do Sanoka powrócili we wtorek w nocy. Przed świąteczną przerwą rodzeństwo zdążyło jeszcze odwiedzić swoją szkołę, SP-3, gdzie uczęszcza do kl. VI „e”. – Wszyscy nam gratulowali – koleżanki, koledzy i nasza pani wychowawczyni Irena Bojarska. Jednak najbardziej cieszył się chyba dziadek – stwierdza Marysia. Wieść o sukcesie dotarła także do PSM. Dyrektor Andrzej Smolik zauważył, że jest to już druga wygrana sanoczan w paryskim konkursie. W ubiegłym roku *Prix de Concours* otrzymał inny uczeń tej szkoły – Karol Cwiakała.

(jz)



ROBERT WOJEWODA

W Paryżu Marysia i Marek zaprezentowali się wśród czterystu wykonawców z całej Europy.

Już niedługo, bo 10 kwietnia rozpoczyna się w Sanoku jubileuszowe V Międzynarodowe Spotkania Akordeonowe. Wystąpi w nich ponad 250 wykonawców z kilku krajów. Spotkaniem towarzyszyć będą koncerty znakomych solistów i zespołów, m.in. mistrza akordeonu Fridericha Lipsa z Moskwy i Warszawskiego Kwintetu Akordeonowego, w którym grają dwaj utalentowani sanoczan, Maciej Kandefer i Tomasz Holizna. Szczegóły – za tydzień.

Budżet i śmigłowiec

Głównym punktem ostatniej sesji Rady Powiatu Sanockiego było przyjęcie budżetu na 2002 r.

Wśród poruszanych tematów znalazła się także sprawa śmigłowca ratunkowego, który wojewódzcy decydenci chcą przenieść z Sanoka do Rzeszowa – radni powiatowi wyrazili w tej sprawie swój zdecydowany sprzeciw.

Dochoły powiatu zaplanowano na 47 656 962 zł, a wydatki – 50 164 862 zł. Blisko 2,5-milionowy deficyt zostanie pokryty z kredytu. Największy udział w dochodach stanowi subwencja oświatowa – 42,84 proc. W wydatkach największymi pozycjami są oświata – 33,09 proc. oraz bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa – 19 proc. Na inwestycje powiat przeznaczy 7 141 041 zł. Dotacje celowe na zadania bieżące, realizowane na podstawie porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego, opiewają na 59 000 zł. Dotacje na zadania własne, w kwocie 1 111 000 zł, przeznaczone zostały m.in. na Dom Pomocy Społecznej (456 000 zł) i Muzeum Historyczne (624 400 zł). Dotacje dla jednostek realizujących zadania oświatowe wyniosą 221 474 zł.

W czasie obrad przyjęto sprawozdanie z działalności Powiatowego Urzędu Pracy oraz przyjęto Program Aktywizacji Gospodarczej i Likwidacji Skutków Bezrobocia w Powiecie Sanockim na lata 2001-2010. Radni odnieśli się także do informacji zawartych w artykule „Śmigłowiec do Rzeszowa” („Gazeta w Rzeszowie” z 25 marca). Z cytowanej tam wypowiedzi Piotra Latawca, który odpowiada za powstanie zintegrowanego systemu ratownictwa medycznego na terenie województwa podkarpackiego, wynika, że śmigłowiec ratunkowy z Sanoka miałby zostać przeniesiony do Rzeszowa. Rada Powiatu Sanockiego opowiedziała się przeciwko takiemu rozwiązaniu, kierując petycją do wojewody podkarpackiego.

(z)

Darczyńcy kolegium sanockiego

Sanockie władze samorządowe – Urząd Miasta oraz Starostwo Powiatowe – nieodpłatnie przekazały Państwową Wyższą Szkołę Zawodową budynek uczelni wraz z nieruchomością, na której się znajduje.

Uczniowie PWSZ byli na wycieczce historycznej w Łańcucie. Autobus nieodpłatnie udostępniła firma Autosan.

(b)

PRZEPRASZAMY

I znów redakcyjny chochlik pomieszał nam zdjęcia – fotografia dołączona do tekstu *Ster w nowych rękach*, który ukazał się w poprzednim „TS” na str. 3, przedstawia nie pana Jana Zacharskiego, co sugeruje podpis, ale członków TPSiZS, którzy minutą ciszy uczcili pamięć niedawno zmarłego prezesa Towarzystwa – Stanisława Obarę. Za pomyłkę przepraszamy.

Redakcja

„To wszystko?” – tak prawidłowo brzmi tytuł tomiku Janusza Szubera, o którym pisaliśmy w ostatnim numerze „TS”. Za zniekształcenie, którego przyczyną było zabawne qui pro quo, serdecznie Autora przepraszam.

Jolanta Ziobro

Róże w piaskownicy, czyli duży może więcej

Sporo emocji wśród mieszkańców bloków przy ul. Poprzecznej 3 wywołała likwidacja piaskownicy i jednego z trzepaków. Zbulwersowane matki, które w ubiegłym tygodniu dzwoniły w tej sprawie do „TS”, twierdziły, że wszystko załatwili cichaczem, bez konsultowania się z pozostałymi lokatorami, członkowie wspólnoty mieszkaniowej: – *Przychodzimy z pracy, a tu zamiast piaskownicy rabatka z różami. Usłyszeliśmy, że dzieci mają do zabawy park i ogródek jordanowski.*

Blok przy ul. Poprzecznej 3 zajmują głównie emerytowani wojskowi. Około siedemdziesiąt procent mieszkań należy do wspólnoty mieszkaniowej, pozostałe podlegają Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w Rzeszowie. – *Jako najemcy mieszkań służbowych nie mamy prawa głosu, nasze interesy reprezentuje właśnie agencja* – wyjaśnia **Małgorzata Naparło**.



JOLANTA ZIOBRO

Na początku ubiegłego tygodnia na Poprzecznej pojawiła się ekipa z firmy „Wójtostwo”. Robotnicy zabrali się do pracy: wyrwali znajdujące się na obrzeżach ławeczki, wrzucili do piaskownicy ziemię i posadzili róże, a na trawniku pod blokiem – iglaki i krzewy ozdobne. Na koniec wycięli jeden z dwóch stojących na podwórzu trzepaków.

Pracujący zawodowo lokatorzy efekty tych działań zobaczyli dopiero po południu. Następnego dnia przy piaskownicy, która zamieniła się w rabatę z różami (niespecjalnie zresztą ładną), zebrała się grupa matek. Chciały, aby na miejsce przyjechał dziennikarz z „Tygodnika Sanockiego” i pomógł wyjaśnić kto, kiedy i dlaczego podjął decyzję o likwidacji piaskownicy i usunięciu trzepaka. – *Jak można było w ten sposób postąpić? Przecież w bloku mieszkają rodziny z małymi dziećmi* – mówi **Mariola Dobrowolska** – *Zdajemy sobie sprawę, że pod blokiem jest hałas. Ale takie są uroki mieszkania na osiedlu. Każdy przecież miał kiedyś małe dzieci i powinien to zrozumieć.* Każdy przecież miał kiedyś małe dzieci i powinien to zrozumieć. Pani Naparło zauważa, że piaskownica i trzepak zawsze były miejscem, gdzie mali mieszkańcy spotykali się i bawili. W ciepłe dni na ławeczce przy piaskownicy chętnie przysiadali mamy ze swoimi pociechami. – *Jesteśmy zbulwersowane sposobem załatwienia tej sprawy – po cichu i metodą faktów dokonanych* – mówią kobiety. – *Szkoda, że decyzji nie przekonsultowano z młodymi małżeństwami* – dodaje **Tomasz Lutak**.

Według **Edwarda Woźnego**, członka zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Poprzecznej 3, wszystko odbyło się jak najbardziej legalnie i przy podniesionej kurtynie. Decyzję podjęto w formie uchwały podczas dorocznego zebrania członków

wspólnoty mieszkaniowej. – *W naszym bloku mieszkają przede wszystkim emeryci, emerytki i wdowy po byłych żołnierzach. I to właśnie od tych pań wyszedł postulat zlikwidowania piaskownicy i trzepaka. Mieszkańcy zgodzili się, że piaskownicą nikt od dłuższego czasu nie interesował się i że zanieczyszczony piasek nie jest dobrym miejscem do zabawy, a raczej źródłem zakażeń. Z trzepaka korzystają głównie mieszkańcy sąsiedniego bloku. Kiedy zbliżają się święta, odgłosy trzepania słychać od rana do wieczora, co jest niezwykle uciążliwe. Ponieważ piaskownica i jeden z trzepaków znajdują się na terenie należącym do wspólnoty mieszkaniowej, podjęliśmy decyzję o ich zlikwidowaniu. Uchwała przeszła bez jednego głosu sprzeciwu. Wszyscy poparli też wniosek o dokonaniu nasadzeń pod blokiem.*

Smaczku całej sprawie dodaje fakt, że w zebraniu uczestniczyły osoby z Wojskowej Agencji Mieszkaniowej z Rzeszowa, reprezentujące lokatorów mieszkań funkcyjnych. Patrząc z formalnego punktu widzenia decyzję podjęto więc... zgodnie z wolą większości i przy stu procentowej aprobacie.

(jz)

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Nieznany sprawca odkręcił (16/17 bm.) z przyczepy samochodowej, zaparkowanej na ul. Dworcowej, koło zapasowe o wartości 400 złotych.

* Identyczną wartość miał radioodtwarzacz wymontowany (18 bm.) z volkswagena passata stojącego na ul. Traugutta. Złodziej posłużył się prawdopodobnie dopasowanym kluczem.

* Dwie wiertarki i piłę tarczową, wycenione na 1.050 złotych, przywłaszczony sobie złodziej, który włamał się (18/19 bm.) do altany działkowej przy ul. Rybickiego.

* Przy pomocy tzw. pasówki dostał się (19/20 bm.) do środka fiata 126 p nieznaną sprawcą, którego łupem padł zegarek elektroniczny o wartości 100 złotych.

* Tej samej nocy dokonano włamania do kiosku *Ruch* na ul. Lwowskiej. Złodziej dostał się do środka po oderwaniu deski w tylnej ścianie kiosku. Zabrał papierosy, bilety MKS i artykuły chemiczne o łącznej wartości 1.300 złotych.

* Wtorkowo-środkowa noc okazała się również sprzyjającą porą dla sprawcy włamania do jednej z piwnic w bloku przy ul. Armii WP. Przywłaszczony on sobie śpiwór oraz przetwory owocowe, wycenione na 100 złotych. Z sąsiedniej – niezamkniętej – piwnicy wyniósł karton papierosów, oszacowany na 50 złotych.

* Na 200 złotych oszacowane zostało radio, wymontowane (20 bm.) z fiata 126p bis na parkingu OSM przy ul. Przemyskiej. Złodziej przy użyciu siły otworzył zamek drzwi pojazdu. W wyniku przeszukania terenu okazało się, że porzucił on skradzione przez siebie radio, które odnaleziono nieopodal miejsca zdarzenia.

* Silnik jednofazowy oraz radio tranzystorowe o łącznej wartości 530 złotych skradziono (24 bm.) z altany działkowej przy ul. Gajowej. Sprawca zerwał kłódkę zabezpieczającą drzwi.

* Mimo wielu ostrzeżeń o złodziejach grasujących po mieszkaniach wciąż dochodzi do podobnych kradzieży. Kolejna miała miejsce (23/24 bm.) w bloku przy ul. Kochanowskiego. Z niezamkniętego miesz-

DYŻURY W RADZIE MIASTA

2 kwietnia (wtorek)
dyżur pełni
przewodniczący
Jan Pawlik
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

4 kwietnia (czwartek)
dyżur pełni radna
Danuta Gryzowska
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

4 kwietnia (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-17.00

O Zespole

Z inicjatywy Stowarzyszenia „Zjednoczeni Samorządowcy Ziemi Sanockiej” odbyło się spotkanie dotyczące sytuacji Samodzielnego Publicznego Miejskiego Zespołu Podstawowej Opieki Zdrowotnej. Jego dyrektor, **Aleksander Korobczenko**, przedstawił problemy związane z powołaniem Zespołu, plany jego rozwoju i organizacji pracy. Stowarzyszenie zamierza kontynuować cykl spotkań z mieszkańcami Sanoka.

(b)

Pozostaną w pamięci

Panu
Jerzemu Kosztołowiczowi
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci **Żony**
składają
Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i Administracja
Zespołu Szkół Technicznych

Gorące podziękowania
Wszystkim bliskim, Przyjaciołom, Sąsiadom,
Seniorom z klubu *Sanoczanie*,
którzy okazali nam wyrazy współczucia
i uczestniczyli w ostatniej drodze mojego Męża
śp. Bolesława Zgódka
serdeczne podziękowania składa
Janina Zgódka
z Rodziną

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej oraz okazali nam swoją pomoc, współczucie, dowody pamięci i słowa otuchy po utracie Kochanego Męża i Ojca

śp. Henryka Oklejewicza
serdeczne podziękowania
składają
Żona i Synowie

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjaliśmy wiadomość o śmierci
mjr. poż. w st. spoczynku
Józefa Lisowskiego
byłego Komendanta Rejonowego
Straży Pożarnej w Sanoku.
Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy
wyraży szczerego współczucia.
Związek Emerytów
przy **KPPSP w Sanoku**

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Bartosz Błażewicz – redaktor odpowiedzialny (na czas nieobecności redaktora naczelnego). Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: **mitel** Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy gdy dobro zwyciężyło zło, a miłość nienawiść życzymy Mieszkańcom powiatu sanockiego przepelnienia serca i wszelkich poczynań nadzieją i radością mających swe źródło w tajemnicy pustego Grobu Chrystusowego oraz wspierania ich przez Boże Błogosławieństwo Zmartwychwstałego Chrystusa w każdym dniu powszednim w pracy i w domu

Starosta
 Sanocki
Edward Olejko

Przewodniczącą
 Rady Powiatu Sanockiego
Stanisław Zarzeczny

Radosnych, szczęśliwych, pełnych pogody ducha, miłości i nadziei
Świąt Wielkiej Nocy
 wszystkim członkom i sympatykom
 składa
 Zarząd Stowarzyszenia
 „Zjednoczeni Samorządowcy Ziemi Sanockiej”

Z okazji świąt Wielkanocnych serdeczne życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności w życiu osobistym, rodzinnym, Błogosławieństwa Bożego dla wszystkich emerytów, rencistów i inwalidów
 składa
 Przewodniczącą Zarządu Rejonowego
 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów
Augustyn Malinowski

Poczta „TS”

W nawiązaniu do artykułu Pani Redaktor Joanny Kozimor, z obrad ostatniej sesji Rady Miasta pt. „Strefa coraz bliżej” – zamieszczonego w Numerze 12 Waszego pisma – przedstawiam swoje stanowisko co do komentarza Pani Redaktor w kwestii wprowadzenia elektronicznego systemu głosowania.

Dziękuję Pani Redaktor za troskę o usprawnienie funkcjonowania Rady Miasta Sanoka i jej organów. Pomysł uważam za bardzo cenny. Jest faktem, że przedstawiając „pomysł” na łamach prasy nie odkrywa Pani nic nowego.

Czy sądzi Pani, że sprawa ta jest bądź też byłaby obca władzom miasta?

Znane przysłowie ludowe mówi „Mierz siły na zamiary”.

Jako odpowiedzialny za sprawy organizacyjne i administracyjne mam obowiązek oszczędnie i racjonalnie gospodarować środkami budżetu miasta na wydatki związane z funkcjonowaniem Urzędu Miasta i organów przedstawicielskich.

Wiadomo, że każda inwestycja pociąga za sobą określone wydatki z kasy miejskiej. Co prawda nie sporządzano szczegółowej kalkulacji proponowanego przedsięwzięcia – ale należy sądzić, że jego koszty wyniosłyby kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Można by w tym miejscu zapytać:

Czy nie ma innych pilniejszych spraw do załatwienia na terenie miasta, na które wydawane są pieniądze z tej samej kasy?

Nie sądzę, aby problemem było ręczne liczenie głosów na sesjach, gdzie Rada liczy 32 radnych. Owszem inne przełożenie mają tego typu rozwiązania, gdzie liczebność członków organów przedstawicielskich wynosi kilkaset osób.

Zastanawiające jest też to, jak poniesione na ten cel wydatki zostałyby ocenione przez większość mieszkańców naszego miasta.

Wyrażam pogląd, że gdyby wprowadzić elektroniczny system liczenia głosów i wydać na to znaczne środki finansowe – to z pewnością byłoby to krytycznie ocenione również przez środki masowej informacji, a sama Pani Redaktor miałaby ciekawy temat do publikacji.

Przedstawiając swoje stanowisko proszę o jego zamieszczenie w najbliższym wydaniu „Tygodnika Sanockiego”.

Z poważaniem

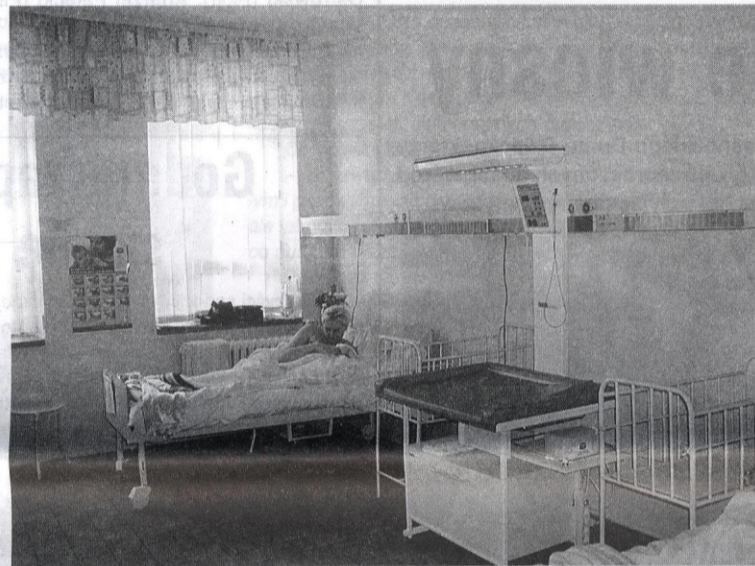
Stanisław Gołda

Naczelnik Wydziału

Organizacyjnego Urzędu Miasta

Kolorowo, pastelowo

Dzięki zmianie kolorystyki wnętrza i wprowadzeniu elementów graficznych, oddziały noworodkowy i położniczy przeszły prawdziwą metamorfozę. Bezduszną szpitalną biel zastąpiły wesołe, pastelowe barwy, a ze ścian spoglądają na małych pacjentów motylki, żabki i kaczuśki.



Szpitalne pomieszczenia coraz bardziej przypominają dom.

Okazją do opisywanych zmian był przeprowadzony niedawno remont obu oddziałów, podczas którego odnowiono łazienkę dla pacjentek, sale i korytarze. Wymiany doczekała się występująca instalacja elektryczna oraz wodno-kanalizacyjna. Zmodernizowano salę porodową i do cięć cesarskich – ta ostatnia zyskała także klimatyzację.

Personel obu oddziałów zatroszczył się o kolorystykę i wystrój pomieszczeń. – *Myslałyśmy o tym już pół roku wcześniej* – mówi **Maria Witowska**, pielęgniarka oddziałowa. Na ścianach pojawiły się więc róże, żółcie i zielenie. Pomieszczenia, dzięki parawanom, zasłonkom i żaluzjom nabrały bardziej intymnego, domowego charakteru. Pielęgniarki same wykonały elementy graficzne na ścianach, uszyły zasłony i wybrały w sklepie płytki. Szczególnie sympatycznie prezentuje się sala intensywnej terapii dla noworodków. Ordynator **Bogdan Niżnik**, który osobiście wykonał wiele prac, mówi, że delikatny róż na ścianach wpływa kojąco na psychikę i nastrój przebywających tam osób.

Na zintegrowanych oddziałach udało się wygospodarować miniswietlicę dla odwiedzających. Pomyślano także o lodówce dla pacjentek, w której mogą przechowywać dostarczane przez najbliższych wiktuały. Dwie sale są wyposażone w specjalne stoły do przewijania noworodków – dzięki nagrzewaczom mamy mogą być spokojnie, że maluszki nie zmarzną. Niedługo pacjentki będą mogły korzystać z przyrządów do ćwiczeń rozluźniających w czasie porodu. – *Czekamy na worek sako i drabinki* – dodaje **Agata Dobosz**, siostra oddziałowa z położnictwa.

Remont oddziałów kosztował 55 tys. zł (bez klimatyzacji na sali cięć cesarskich). O doposażenie zatroszczyli się sami ordynatorzy i pracujący tam lekarze, którzy pukali do drzwi wielu sponsorów.

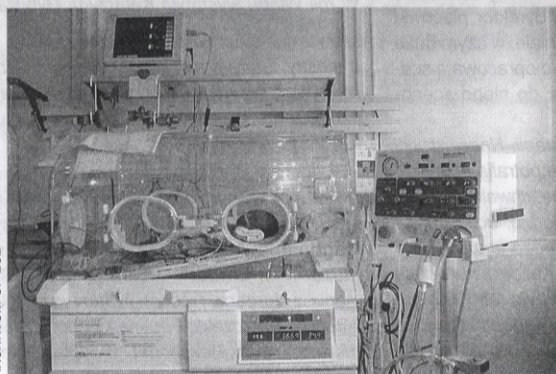
(jz)

Nowy respirator

Oddział Noworodków i Wcześnieńców sanockiego szpitala wzbogacił się o nowy respirator. Aparat został zakupiony dzięki pomocy Inspektoratu PZU Życie S.A. z Rzeszowa, który przekazał 50 tys. zł. Drobne wsparcie w postaci 3,5 tys. zł udzielił także Oddział PZU S.A. w Rzeszowie. – *Wcześniej oddział noworodkowy posiadał jeden respirator, co w przypadku konieczności podtrzymywania oddechu więcej niż jednego dziecka stwarzało zagrożenie bezpieczeństwa dla małych pacjentów* – mówi **Bogusław Bończak**, dyrektor ds. leczenia w SP ZOZ.

Nowy respirator przydał się wkrótce po zakupie, kiedy na świat przyszedł dwa wcześniaki wymagające zastosowania zastępczego oddechu. Ordynator **Bogdan Niżnik** uważa, że istniejące obecnie dwa stanowiska reanimacyjne dla noworodków w pełni wystarczają na zabezpieczenie potrzeb naszego terenu.

(jz)



Maluchowi, który po urodzeniu ważył zaledwie 1400, dzisiaj nie grozi.

Szanownym Klientom obecnym oraz przyszłym

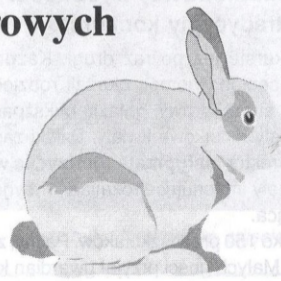
Zdrowych

i Pogodnych

Świąt Wielkanocnych

Smacznego Jajka

**Mokrego Śmigusa
 Dyngusa**



Życzą: Dyrekcja i Pracownicy

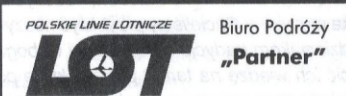
**Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski SA
 Oddział Centrum w Sanoku**

**Niemcy, Włochy, Francja,
 Wlk. Brytania.**

Międzynarodowe Połączenia Autokarowe



Biuro Podróży
 „Partner”
 38-500 Sanok,
 ul. Chopina 10
 tel. 464 30 44



Biuro Podróży
 „Partner”
 38-500 Sanok,
 ul. Chopina 10
Bezpośredni przedstawiciel tel. 464 30 44

Radio BIESZCZADY
 www.radiobieszczady.pl
 Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Sztuka recytacji

Już po raz trzeci z rzędu w Sanockim Domu Kultury odbył się finał Turnieju Sztuki Recytatorskiej „Poszukiwania”.

Jego uczestników wyłoniono na podstawie wcześniejszych, dwumiesięcznych eliminacji rejonowych i międzypowiatowych. W kategorii recytacji w grupie wiekowej szkół podstawowych pierwszą nagrodę zdobył **Tobiasz Kaduk** z Brzozy Królewskiej.



Wykonawcy w trakcie koncertu laureatów.

Wśród gimnazjalistów w tej samej kategorii najlepszą okazała się **Eżbieta Soszyńska** z Lutowisk. Z grupy uczniów szkół średnich zwyciężyła **Aleksandra Wiśniewska** z Lubaczowa. Wśród uczestników kategorii *Poezja śpiewana* nie przyznano pierwszego miejsca. Drugą nagrodę wywalczyła rzeszowianka **Anna Piel**.

Zaś kategorię *Jednego wiersza – jednego aktora* wygrała **Aleksandra Wiśniewska**. W zmaganiach konkursowych Sanok reprezentowała **Natalia Tracz**, która wraz z towarzyszącym jej zespołem: **Jackiem Baranieckim** (fortepian), **Łukaszem Woźniakiem** (gitara) i **Tomaszem Pisaniakiem** (bas) zdobyła wyróżnienie w kategorii *Poezja śpiewana*. Czwórka sanoczan to na co dzień uczniowie Zespołu Szkół Technicznych. Dziewczyna zaprezentowała jurorom dwa utwory: „Poezja” Władysława Broniewskiego i „Odjazd” Bolesława Leśmiana. Muzykę do nich skomponował towarzyszący jej koleś. Paru uczestników turnieju zostało jednocześnie zakwalifikowanych do finału XII Dziecięcego Ogólnopolskiego Festiwalu Słowa w Starachowicach.

Dla wielu dzisiejszych sławnych aktorów uczestnictwo w podobnych konkursach to pierwsze kroki w karierze. Aleksandra Wiśniewska, recytująca fragmenty prozy „Pokocham ją siłą woli” Edwarda Stachury i „Z Oleńką” Mirosława Boruszewskiego, swoje życie także chciałaby na poważnie związać z teatrem: – *W przyszłym roku zamierzam zdawać do Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej* – stwierdziła jednoznacznie. Pozostali młodzi wykonawcy także mają chyba spore szanse na związanie się ze sceną bądź ekranem, bo jak ocenił **Sławomir Woźniak**, główny inicjator turnieju, wszyscy uczestnicy prezentowali bardzo dobry poziom: – *Poprzez takie przedsięwzięcie chcemy rozbudzać wśród młodych ludzi zainteresowanie literaturą i uwrażliwiać tym samym na sztukę oraz zachęcać do udziału w życiu kulturalnym naszego regionu. Być może kiedyś to właśnie zaowocuje* – podkreślił.

W trzydniowym programie turnieju przewidziano także spotkanie autorskie z **Januszem Szuberem**. Jednak z powodu choroby poety nie doszło ono do skutku. Natomiast swój recital zaprezentował najbardziej chyba znany w Polsce muzyk country **Tomasz Szwed**. Zaśpiewał m.in. standardy muzyki celtyckiej i anglosaskiej oraz wiele swoich własnych kompozycji. Można było także wybrać się na monodram „Żyłem sobie po cichutku” w wykonaniu **Bogumiła Gaudena**. (mt)

Przed pełną salą

W okresie wielkiego postu Chór św. Cecylii czterokrotnie zaprezentował publiczności Pasję według św. Mateusza. Przedstawienia odbywały się w Domu Kultury Caritas na Posadzie (dawnym Zakładowym Domu Kultury Autosan), który ogromnym wysiłkiem chóru i Katolickiego Towarzystwa Kulturalnego został przywrócony do życia. W półtoragodzinnym spektaklu wziął udział cały kilkudziesięcioosobowy zespół wraz z grupą dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum nr 3. Zwracali uwagę piękne stroje



Finałowa scena Pasji wg św. Mateusza

aktorów, charakterystyka, scenografia, światło i efekty akustyczne. Przedstawienia cieszyły się dużym zainteresowaniem – za każdym razem organizatorzy odnotowywali na sali komplet widzów. – *Najbardziej cieszę się, że w przedstawieniu wziął udział nie tylko chór, ale także świeży narybek z posadzkich szkół* – mówi **Antoni Wojewoda**. – *Mam nadzieję, że to dobry znak, jeśli chodzi o przyszłość naszego zespołu i domu kultury*.

Główne role zagrali: **Zbigniew Korfanty** (Jezus), **Jan Kostka** (Judasz), **Zdzisław Ostrowski** (Piotr), **Andrzej Pałęcki** (Piłat), **Wojciech Iwańczyk** (Kajfasz), **Łukasz Wojewoda** (narrator). Stroje – **Barbara Trojanowska** i **Maria Radzik**. Opracowanie muzyczne i reżyseria – **Antoni Wojewoda**.

Warto przypomnieć, że w okresie Bożego Narodzenia Chór św. Cecylii przygotował monumentalne jasełka, które były prezentowane na deskach SDK. (jz)

Godnie zaprezentowali szkołę i miasto

Gitarzyści sanockiej szkoły muzycznej wzięli udział w Międzynarodowym Konkursie Gitarowym dla dzieci i młodzieży w Giraltowcach na Słowacji. Wystąpili w nim reprezentanci Białorusi, Czech, Słowacji oraz Polski, rywalizujący w dwóch kategoriach wiekowych: do lat 12 (25 uczestników) i do lat 14 (24 uczestników). W grupie młodszej Sanok reprezentowali **Aleksandra Bodziak** i **Jakub Badacki** (uczniowie Iwony Bodziak), którzy zakwalifikowali się do finału. Sukces to niemały, zważywszy że oboje byli najmłodszymi uczestnikami konkursu. Dla Oli miał on dodatkowy walor w postaci nagrody dla słowackiej telewizji. W grupie starszej **Joanna Biega** (uczenica Iwony Bodziak) otrzymała V nagrodę, natomiast **Paweł Wanielista** (uczeń Agaty Pelczar) znalazł się w gronie finalistów. oprac. /k/

Wielkanocna wystawa

Okazałe baby wielkanocne, smakowicie wyglądający chleb z wiejskiego pieca okładany liściem chrzanu, faszerowane jajka, owies i rzeżucha. To wszystko w oprawie ręcznie wykonanych pisanek, palm i innych świątecznych dekoracji można było podziwiać na wystawie czterech stołów wielkanocnych zorganizowanej w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Tyrawie Wołoskiej.



Tak „smacznych” stołów można tylko pozazdrościć.

Catość ekspozycji przygotowali uczniowie klas od pierwszej do szóstej. Przeprowadzono także konkurs na najładniejszy stół. Ze względu na to, że wszystkie prezentowały się równie pięknie, jurorzy postanowili przyznać ex aequo pierwsze miejsca. Zasiadającymi w komisji sędziowskiej byli m.in.: **Stanisław Mielnikiewicz**, wójt Gminy Tyrawa Wołoska i **Krystyna Kuzicka**, kierowniczka Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Nagrodą za trud w przygotowaniu stołów będzie dofinansowanie ze środków pozabudżetowych wiosennej wycieczki szkolnej do Chorzowa.

Ogłoszenie wyników poprzedził program artystyczny. Dzieci przedstawiły obyczaj Święta Wielkanocnych oraz ich znaczenie liturgiczne w życiu na wsi. Oprawę muzyczną w postaci gry na keyboardzie zapewniła **Maria Kuczek**, nauczycielka muzyki. – *Chcieliśmy przybliżyć naszym dzieciom tradycje świąteczne i wzbogacić ich wiedzę na temat potraw, które powinny się w tym czasie znaleźć na naszych stołach* – tak o głównych celach przedsięwzięcia mówiła **Krystyna Nitka**, dyrektorka szkoły. Prezentacja stołów wielkanocnych organizowana jest rokrocznie już od czterech lat. (mt)

Spektakl na powitanie wiosny

Radośnie i bardzo kolorowo powitali wiosnę (21 bm.) wychowankowie sanockiego Domu Dziecka, którzy przygotowali z tej okazji przedstawienie teatralne. W premierze uczestniczyła grupa zaproszonych gości, wśród których nie zabrakło przedstawicieli instytucji współpracujących z placówką, jej przyjaciół i sympatyków.

Spektakl – rozgrywający się na tle bajkowej, leśnej scenografii – rozpoczął barwny korowód wszystkich postaci z tradycyjną kukłą Marzanny na czele. Warunki przestrzenne nie pozwoliły co prawda na jej utopienie, ale i tak nikt nie miał wątpliwości, że popłynię zimą do morza. Podobnie też nikt nie wątpił, że nadchodzi wiosna – przekonywały o tym prezentowane z dużym przejęciem przez młodych aktorów wiersze i piosenki, radosne płąsy, a nade wszystko piękne i bajecznie kolorowe kostiumy. Nader dostojnie prezentował się znany ze swych kronikarskich zamówień **Koszałek Opatek**, w rolę którego wcielił się **Krzysztof Zubel**, gorąco oklaskiwano **Żabę** – brawurowo i z dużym talentem aktorskim zagrana przez **Szymona Skrijkę**, urzekła swym wdziękiem Wiosna zaprezentowana przez **Oleńkę Dżułyk**. Wszyscy wykonawcy zasłużyli na uznanie i gromkie brawa, których nie szczędzili im widzowie. Dodatkowo zostali oni obdarowani przez artystów własnoręcznie wykonanymi wielkanocnymi koszyczkami, do których ciepłe świąteczne życzenia dołączyła dyrektor placówki **Anna Chyła**. Powitanie wiosny wypadło wspaniale, w czym duża zasługa pani **Danuty Sieradzkiej**, która nie tylko opracowała scenariusz przedstawienia, ale wykonała również do niego scenografię i stroje.

– *Zabawa w teatr jest znakomitą formą terapii. Nasze dzieci mają wiele problemów, kompleksów, często nie potrafią odnaleźć się w szkole. A chcą być zauważane, doceniane, chwalone. Takie zajęcia wyzwalały w nich wiele dobrego, integrują, uczą samodzielności i współpracy w grupie. Dzieciaki bardzo je lubią. Staram się, by każde dziecko dostało jakąś rolę. Każde z nich chce być aktorem, popisać się tym, co umie. Jak nie było ról dla chłopców, to przebrałam ich w sukienki – do dziś wspominają to ze śmiechem. Przygotowanie spektaklu wymaga sporo pracy, ale satysfakcja jest ogromna. Przez wiele lat uczestniczyliśmy w festiwalach teatralnych w Krośnie, wywożąc stamtąd cenne nagrody. Scenariusze piszę sama, własnoręcznie wykonuję scenografię i kostiumy. Największy problem stanowią materiały – wynio-*



W roli Wiatru wystąpiła Katarzyna Rybczak.

slam z domu już wszystkie stare zasłony, wyczyściłam też strych u siostry. Staram się, aby stroje można było wielokrotnie wykorzystywać, przydadzą się przy następnych przedstawieniach – mówi pani Danuta, dzięki której dzieciaki z Domu Dziecka wiedzą, co to jest teatr. /jot/

W wiosennym spektaklu wystąpili: **Krzysztof Zubel** (Koszałek Opatek), **Oleńka Dżułyk** (Wiosna), **Szymon Skrijka** (Żaba), **Magdalena Aleksander**, **Karolina Łomińska** i **Ewa Skrijka** (Pszczółki), **Barbara Gibała** (Bocian), **Piotr Dżułyk** (Dzieciot), **Mariusz Jurcaba** (Motyl), **Katarzyna Rybczak** (Wiatr), **Andrzej Jurcaba** (Zajaczek), **Paulina Graboń** (Słońce), **Justyna Rybczak** (Marzec), **Ewa Aleksander** (Kukułka), **Piotr Jurcaba** (Jeż), **Anna Brońska** (Wiewiórka), **Katarzyna Ryniak**, **Jolanta Jurcaba**, **Monika Ryniak**, **Jolanta Brożyna**, **Justyna Lisowska**, **Ewelina Brożyna** (Kwiaty), **Bogdan Skrijka**, **Kamil Biłas**, **Grzegorz Panek**, **Maciej Dżułyk**, **Tomasz Tokarski** i **Adam Janik**.

Taaakie palmy



Palmy z Przedszkola nr 3 zwracają uwagę nie tylko wysokością, ale także urodą.

Przed Niedzielą Palmową dzieci z Przedszkola nr 3 na Błoniach przyniosły do kościoła ojców franciszkanów kilkumetrowej wysokości palmy, przygotowane na tradycyjny konkurs.

Przedszkolaki uczestniczyły w konkursie już po raz drugi. Każda z grup przygotowała swoje własne dzieło. Nieocenioną pomoc okazali rodzice, którzy pomogli zgromadzić niezbędne materiały: suszki, trawy, gałązki bukszpanu i iglaków. Dzieci pod kierunkiem pań wykonywały bibułkowe kwiaty. Dzięki zastosowaniu bambusowych kijów o długości 4 m (dyrektor **Małgorzata Pietrzycka** wypatrzyła je w hurtowni ogrodniczej) palmy osiągnęły imponujące rozmiary. Przygotowanie każdego egzemplarza trwało około miesiąca.

W poświęceniu prac uczestniczyło blisko 150 przedszkolaków. Palmy, ze względu na rozmiary, musieli przynieść rodzice. Małych gości przyjął gwardian klasztoru, ojciec **Stanisław Glista**, który w trakcie krótkiego nabożeństwa wyjaśnił dzieciom sens Niedzieli Palmowej i nadchodzącego Wielkiego Tygodnia. Po odczytaniu Ewangelii, zakonnik poświęcił przyniesione palmy.

– *Pomysł, aby dzieci z naszego przedszkola wzięły udział w konkursie na najpiękniejszą palmę, organizowany w Sanoku przez ojców franciszkanów, spotkał się z akceptacją zarówno rodziców, jak i nauczycieli* – mówi **Małgorzata Pietrzycka**.

– *Przygotowania zainaugurowały równocześnie cykl zajęć poświęconych tradycjom wielkanocnym. Bardzo nas cieszy zaangażowanie rodziców, którzy przez cały miesiąc przynosili materiały potrzebne do wykonania palm, włączyli się w proces tworzenia, pomogli przetransportować gotowe dzieła do kościoła i uczestniczyli w uroczystym poświęceniu. Jestem przekonana, że tego typu wspólne przedsięwzięcia mają ogromne znaczenie wychowawcze*. (jz)

Grażyna Laskowska, uczennica klasy czwartej Liceum Ekonomicznego w sanockim ZSE zajęła 14. miejsce w finale XV Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej, który odbył się (16-17 bm.) w Jachrance pod Warszawą. Tym samym, na rok przed maturą, sanoczanka uzyskała indeks na wyższą uczelnię.

Indeks przed maturą

W I etapie olimpijskich zmagania wzięło udział 13.600 uczniów, reprezentujących 643 szkoły z całego kraju, w II – 1.346, z których do finału dotarło tylko 100. Warto podkreślić, że Grażyna Laskowska była w doborowym gronie finalistów jedyną przedstawicielką województwa podkarpackiego. Olimpijczyków oceniało 15-osobowe jury pod przewodnictwem prof. Leszka Kałkowski.

Sanocka laureatka oceniła centralny etap jako trudny, wymagający znacznej wiedzy i umiejętności oraz odporności psychicznej. Konkurencja była bowiem bardzo silna. Pod dużym wrażeniem poziomu wiedzy

finalistów pozostaje również Beata Liszka, która wraz z Ewą Starego przygotowywała sanoczankę do olimpiady i towarzyszyła jej podczas finału.

Nie był to pierwszy start Grażyny Laskowskiej w olimpiadzie ekonomicznej. W ubiegłym roku dotarła do II etapu. Niezróżniona niepowodzeniem postanowiła solidnie popracować i spróbować jeszcze raz. Godziny spędzone na zajęciach szkolnego koła młodych ekonomistów, poświęcone rozwiązywaniu zadań i studiowaniu literatury ekonomicznej opłaciły się – tym razem znalazła się w gronie najlepszych! Gratulujemy.

oprac. /j/

Zakąski ze śledzi i jaj, ryby w cieście, roladki z kurczaka, ciasta oraz coctaille to zestaw popisowych dań, przygotowanych przez uczestników konkursu Najlepszemu uczniowi w zawodzie kucharza, który odbył się w Zespole Szkół Ekonomicznych.

– Potrawy miały piękną kolorystykę, były atrakcyjnie udekorowane i znakomicie smakowały. Po całej szkole rozchodził się zapach przygotowanych przez młodzież potraw, któremu trudno się było oprzeć – mówi Edyta Krupa, nauczycielka zawodu i organizatorka konkursu. Jury pod przewodnictwem dyrektora Marii Pospolita oceniło pracę uczniów i jej efekty, postanawiając przyznać: I miejsce – Katarzynie Tymoczko (kl.3 g), II (ex aequo) – Katarzynie Franos i Ewie Kołodziej (kl.3 k) oraz Mirosławowi Gaberowi (kl.3 g), III – Jadwidze Makarczak (kl.3 k).

Konkurs zakończył się degustacją przepysznych potraw i wręczeniem nagród książkowych, ufundowanych przez Radę Rodziców.

oprac. /k/

Smakowity konkurs



Uczestnicy konkursu udowodnili, że są bardzo dobrze przygotowani do pracy w zawodzie kucharza.

Szukali plazmy, dostali nagrodę

Duży sukces odnieśli uczniowie Zespołu Szkół Technicznych, którzy po raz kolejny znaleźli się w gronie laureatów finału XVII Ogólnopolskiego Konkursu na Pracę z Fizyki Częstek Elementarnych im. prof. G. Białkowskiego, jaki odbył się (21 bm.) w Katowicach. Marcin Orzechowski i Grzegorz Wójcik z klasy 2 e Liceum Profilowanego (profil elektroniczny) uzyskali jedną z 14 równorzędnych nagród za pracę pt. *Poszukiwanie plazmy kwarkowo-gluonowej*.

– W tym roku na konkurs wpłynęło 250 prac z całego kraju. Godny podkreślenia jest fakt, że Marcin i Grzegorz są dopiero uczniami drugiej klasy, a mimo to zdecydowali się na opracowanie jednego z trudniejszych tematów zaproponowanych przez organizatorów. Tematu z zakresu fizyki współczesnej, wymagającego samodzielności

wego konkursu. Byli opanowani, spokojni, w ogóle nie widać było po nich tremy, mimo że audytorium stanowił naukowcy i wybitni znawcy przedmiotu – mówi z uznaniem o swoich uczniach Mariola Kosturska, pod okiem której młodzi pasjonaci fizyki cząstek elementarnych pisali pracę.

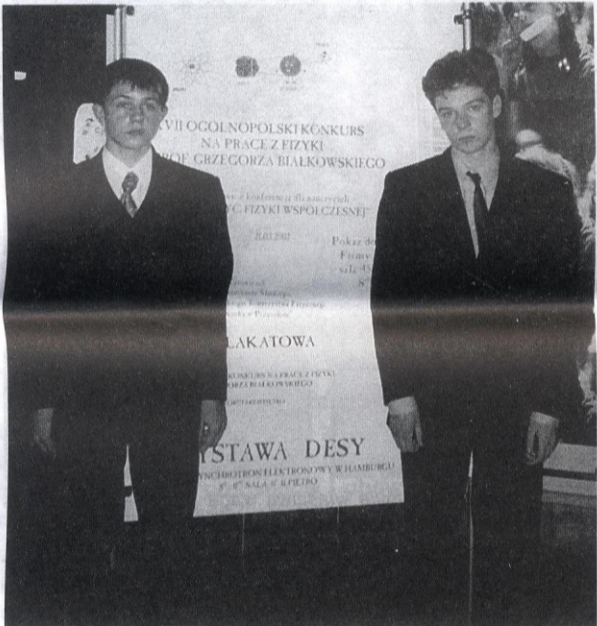
Co to jest plazma kwarkowo-gluonowa?

– To czwarty stan skupienia materii – poza ciekłym, stałym i gazowym – który w teorii znany był znacznie wcześniej, ale laboratoryjnie zdołano go odkryć dopiero w 2001 roku, za co autorom przyznano Nagrodę Nobla – wyjaśnia Grzegorz.

Ponieważ temat jest nowy, największą trudność sprawiło zdobycie materiałów. Chłopcy godzinami siedzieli w bibliotekach i w internecie, poszukując niezbędnych informacji. Musieli też poradzić sobie z ich przetłumaczeniem na język polski, dostępne były bowiem wyłącznie w angielskiej wersji językowej.

– Było z tym trochę problemów. Przez trzy miesiące, kiedy pracowaliśmy nad tematem, niekiedy po 4-5 godzin dziennie, nie mieliśmy czasu na nic, nawet na naukę. Były chwile zwątpienia, kiedy wydawało się nam, że nie damy rady. Ale wtedy pani profesor podtrzymywała nas na duchu i dopingowała do dalszej pracy. Inni nauczyciele też starali się być wyrozumiali, sporo pomagali nam również rodzice, zwalniając z domowych obowiązków. Kiedy okazało się, że otrzymaliśmy nagrodę, wszyscy nam gratulowali. Nie spodziewaliśmy się takiego sukcesu, może wpływ na to miał trudny temat – zastanawia się Grzegorz, którego największą pasją jest nie fizyka a informatyka. W przyszłym roku razem z Marcinem zamierza ponownie wystartować w konkursie. Tym razem będą pisać pracę na temat: fizyka a ekologia.

/jot/



Marcin Orzechowski (z lewej) i Grzegorz Wójcik bardzo udanie zaprezentowali swoją pracę w Pałacu Młodzieży w Katowicach.

myślenia i dużej inwencji twórczej. Wierzyłam jednak, że sobie poradzą – są nie tylko dobrzy z fizyki, ale i informatyki, bez której powstanie takiej pracy byłoby niemożliwe. Śmiało można ją określić jako małą pracę magisterską. Chłopcy znakomicie też spisali się podczas prezentacji swego dzieła, co jest przywilejem laureatów tego prestiżo-

Dzień Otwarty w „dwójce”

II Liceum Ogólnokształcące organizuje 5 kwietnia (piątek) Dzień Otwarty dla gimnazjalistów. Zainteresowani nauką w „dwójce” będą mogli zapoznać się ze szkołą i jej ofertą edukacyjną w godz. 9.00-12.00.

/j/

Z wizytą w redakcji „TS”

W pierwszym dniu wiosny redakcję „Tygodnika” odwiedzili uczniowie klasy Vc z SP3 wraz z wychowawczynią, a zarazem nauczycielką języka polskiego Anitą Leszczyńską.

Młodzież zapoznała się z procesem tworzenia pisma, począwszy od sposobu zbierania informacji i zasad konstruowania tekstów aż po komputerowy skład i łamanie numeru. Nasi goście zdradzili nam, że zdobytą przez siebie wiedzę zamierzają praktycznie wykorzystać przy tworzeniu własnej gazetki – *Tygodnika Olimpijskiego*, który będzie zwieńczeniem ich intelektualnej podróży po krainie mitów greckich. Obiecali, że jeden z egzemplarzy podarują nam w prezencie. Trzymając za słowo młodych adeptów dziennikarskiego rzemiosła, życzymy im wielu sukcesów.

/jot/



Ukoronowaniem sympatycznej wizyty było pamiątkowe zdjęcie.

Olimpijskie zmagania mechaników

Znakomicie spisał się Rafał Kisiel, uczeń klasy IVs Zespołu Szkół Technicznych, który zakwalifikował się do finału Olimpiady Wiedzy Motoryzacyjnej.

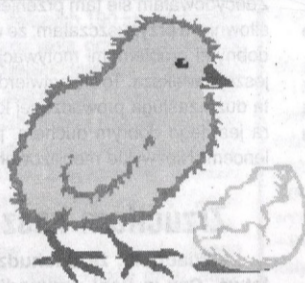
W półfinale, który odbył się (23 bm.) na Politechnice Warszawskiej, rywalizowało 350 uczniów szkół ponadpodstawowych o profilu motoryzacyjnym z całego kraju. Uczestnicy rozwiązywali 45-minutowy test, składający się z 40 pytań z zakresu budowy, eksploatacji, diagnostyki i naprawy pojazdów mechanicznych. Rafał poradził sobie doskonale, uzyskując 54 punkty na 66 możliwych (najlepszy wynik – 58 pkt), co dało mu pewne miejsce w finale, który odbędzie się w maju w Warszawie. Tym razem

sprawdzian obejmie umiejętności praktyczne, a miejscem rywalizacji będzie jedna ze stacji Auto Moto Serwis – współorganizatora olimpiady. O tytuł najlepszego w finale ubiegać się będzie 14 laureatów rozgrywki półfinałowej.

Warto dodać, że w półfinale znalazł się również kolega Rafała – Jakub Grządziel z klasy Vs, któremu jednak zabrakło punktów, by zakwalifikować się do ostatecznych zmagania. Opiekunem obydwu olimpijczyków jest Bogusław Bałut.

/jot/

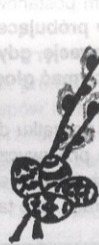
ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE



Zdrowych, spokojnych
Świąt Wielkanocnych
oraz
wszelkiej pomyślności

życzą
Dyrekcja i Pracownicy
Banku Polska Kasa Opieki SA
w Sanoku

Życzenia Wesółych, Zdrowych
Świąt Wielkanocnych,
radości przebywania z bliskimi
oraz wszelkiej pomyślności



swoim Klientom
składają

Zarząd i Pracownicy
Powszechnej Spółdzielni Spożywców
w Sanoku

Z okazji Świąt Wielkanocnych
składamy życzenia
wszelkiej pomyślności,
zdrowia i spokoju



oraz
wielu miłych spotkań
przy
świętecznym stole



Zarząd i Pracownicy
Podkarpackiego
Banku Spółdzielczego
w Sanoku

PODZIĘKOWANIA

Dyrekcja Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sanoku składa serdeczne podziękowania Inspektoratowi PZU Życie S.A. w Rzeszowie oraz Oddziałowi Okręgowemu PZU S.A. w Rzeszowie za przekazane środki pieniężne, dzięki którym dokonaliśmy zakupu respiratora noworodkowego.

Jestem inną kobietą

Nie będzie mną rządził żołądek, tylko mózg

– Ile było obietnic bez pokrycia w Pani przypadku?

– Szczerze? Ani jednej. Decyzję podjęłam za pierwszym razem. Wcześniej jakbym nie zauważała swojej otyłości. Myślałam, że wystarczy założyć coś luźniejszego i dalej będę ekstra babką.

– **Aż przyszedł moment przełomowy...**

– Tego dnia nie zapomnę do końca życia. Był ciepły sierpień 1996 roku, w Sanoku odbywał się Euro-Eco-Meeting. Kobiety chodziły lekko ubrane, nasza mnie ochota, by też coś takiego włożyć. Niestety, w nic nie mogłam się zmieścić. Stałam bezradna przed lustrem i w tym momencie coś we mnie pękło. Wtedy uświadomiłam sobie, że wyglądam jak monstrum, że jestem najnormalniej okropna. Nie wstydzę się tych słów. W ciągu 2 godzin dojrzałam psychicznie do podjęcia ważnej decyzji – nawet nie o odchudzaniu się, a po prostu o zmianie stylu życia. Postanowiłam, że od dziś nie będzie mną rządził żołądek, tylko mózg. Ważyłam 105 kilo.

– **Jak doprowadziła się Pani do takiego stanu?**

– Tak samo, jak wiele innych osób – siedzący tryb życia, podjadanie, dużo słodczy. I przede wszystkim nieregularne odżywianie się – w ciągu dnia niewiele, a wieczorem ile się tylko dało.

W ciągu 2 miesięcy schudłam 11 kilo

– **Jaki był kolejny krok po podjęciu decyzji?**

– Następnego dnia poszłam do siłowni Atlanta i stojąc przed właścicielką powiedziałam: – *Widzi Pani, jak wyglądam. Proszę zaordynować mi takie ćwiczenia, dzięki którym będę mogła pozbyć się tego tłuszczu.* Zaczęłam ćwiczyć – dwa razy w tygodniu po półtorej godziny, do tego średnio co drugi dzień brałam psy i biegałam z nimi w kierunku Płowiec. No i oczywiście ścisła dieta – od pierwszego dnia nie więcej niż 1000 kalorii. Regularne posiłki na bazie warzyw i owoców, ale bez tłuczonych bananów – zawsze mówię, że banany to powinny jeść małpy. Oczywiście żadnych słodczy, za to dużo wody mineralnej i bogatego w witaminy soku marchwiowego.

– **Początki musiały być trudne, zwłaszcza dla osoby w średnim wieku i o tak dużej nadwadze.**

– Po pierwszych zajęciach wracałam z siłowni kompletnie wyczerpana, pomyślałam, że chyba nie podolałam. Ale zawzięłam się i po pewnym

Idą święta. Ile osób znów obieca sobie: *jeszcze tylko te dwa dni, potem już się odchudzam.* Niestety, zwykle są to obietnice bez pokrycia. Czasami kończą się krótką kuracją, po której efekt „jojo” powoduje jeszcze większą nadwagę. Jeżeli jednak chcesz się odchudzać naprawdę skutecznie, rób to jak Jolanta Rudy – sanocka rekordzistka, która w niewiele ponad rok straciła aż 36 kilogramów i do dziś utrzymuje właściwą wagę!

Panią Jolantę odwiedziliśmy w wypożyczalni video „Regina”, którą prowadzi wraz z mężem. Energiczna, elegancka i zadbana, sama przyznaje, że jest dziś inną kobietą niż jeszcze kilka lat temu.

czasie ćwiczenia zaczęły mi wchodzić w krew. Na początku ćwiczyłam sama za kotarą, ale po pewnym czasie wstyd minął i zaczęłam trenować razem z innymi, także z mężczyznami. Przykładałam się solidnie i przez pierwsze 2 miesiące schudłam aż 11 kilo.

– **Pani odchudzanie się kojarzone było jednak z sanockim Klubem Kwadransowych Grubasów, który otrzymał złoty odważnik dla najlepszego klubu w Polsce. Z pewnością także dzięki Pani...**

– Do Atlanty chodziłam jeszcze przez miesiąc, po czym dowiedziałam się o działalności klubu. Zdecydowałam się tam przenieść, bo też posiadał siłownię, a przypuszczałam, że w gronie osób z podobnymi problemami motywacja do pracy będzie jeszcze większa. To się potwierdziło, w czym zresztą duża zasługa prowadzącej klub Oli Tabisz, która jest jego dobrym duchem, prawdziwym zapalcem. Niezwykle mobilizowała nas do pracy.

Zrzuciłam kosz słoniny

– **Wiadomo, że odchudzanie się nie jest łatwe. Czy w Pani przypadku było pasmem wyrzecz, czy też przebiegało stosunkowo bezboleśnie?**

– Przy dobrym planie kuracji i jego ścisłym przestrzeganiu odchudzanie się może być nawet przyjemne, zwłaszcza gdy przynosi efekty. I tak było ze mną. Radość ze zrzucania zbędnych kilogramów trudno opisać – to jak ponowne odrodzenie się. Wraca energia i radość życia, znikają kompleksy – po prostu świat otwiera się na nowo. Ważyłam się 2-3 razy w miesiącu i za każdym razem waga pokazywała mniejszy ciężar. Wtedy dziękowałam sobie samej za to, że wytrwałam w swoim początkowym postanowieniu.

– **Jednak osoby próbujące się odchudzać często przerywają kurację, gdyż – jak mówią – nie są w stanie wytrzymać głodu, ciągle myślą o słodyczach...**

– Oczywiście na początku dokuczał mi głód, ale organizm szybko przyzwyczaił się do nowej diety. Ponadto, jak już powiedziałam, jadłam regularnie, o stałych porach, a to także w znacznym

stopniu pozwala uniknąć głodu. Natomiast stodycze przestały dla mnie istnieć, jakbym decydowała o zmianie stylu życia zatrzasnęła jakieś drzwi we własnej psychice.

– **Po 13 miesiącach zakończyła Pani kurację ważąc 69 kilogramów, o 36 kilo mniej niż w momencie jej rozpoczęcia. To średnio niemal 3 kilo na miesiąc. Niesamowity wynik.**

– Krótko mówiąc, zrzuciłam skrzynkę słoniny.

Dieta stała się normą

– **Czy wspomagała Pani odchudzanie cudownymi specyfikami?**

– W żadnym wypadku. Nie ma lepszej kuracji niż dieta połączona ze sportem.

– **Jednak wiele osób po zakończeniu kuracji tyje w błyskawicznym tempie. Pojawia się efekt „jojo”.**

– To właśnie skutek odchudzania na zasadzie głodówki, bez wspomagania ćwiczeniami fizycznymi. Tłuszcz nie zostaje spalony, tworzą się tzw. puste komórki, które tylko czekają na to, by się odnowić.

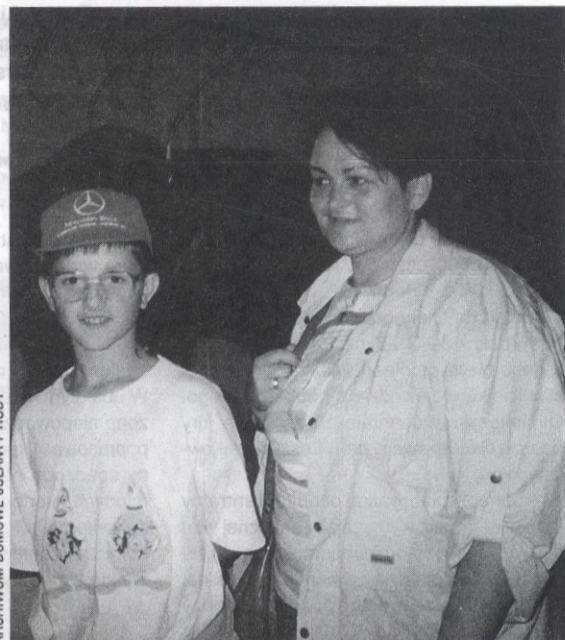
– **Ile waży pani obecnie, cztery lata po zakończeniu kuracji?**

– Może ze dwa kilo więcej. Wprawdzie nie chodzę już do klubu, ale ćwiczę w domu na rowerku stacjonarnym. Najważniejsze jednak, że stosowana wówczas dieta przestała być dla mnie „dieta”, a stała się normą żywieniową. Na którą zresztą przestawiłam wszystkich domowników. Jemy dużo warzyw, owoców i surówek, unikamy potraw smażonych, a jeżeli już, to tylko na oleju roślinnym. Kontrolowana dieta i aktywność ruchowa wystarczą do utrzymania wagi.

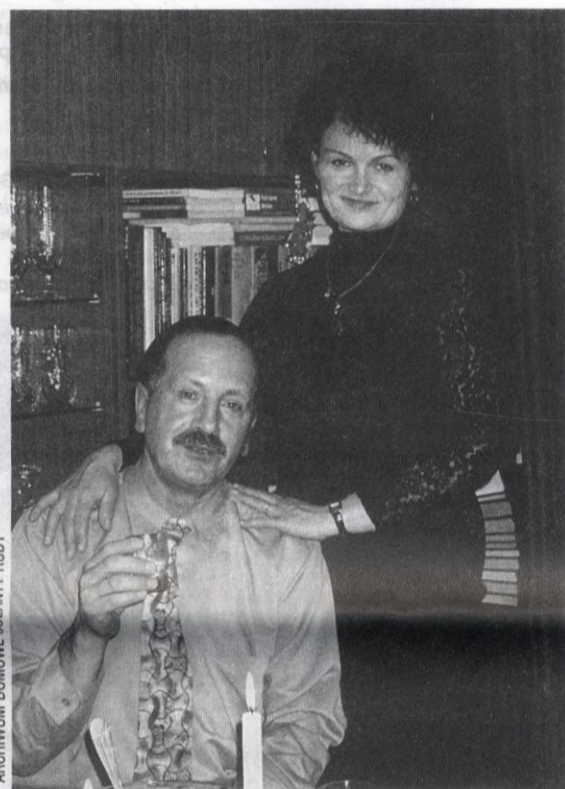
– **Na koniec proszę jeszcze powiedzieć, które ćwiczenia uważa Pani za najskuteczniejsze przy odchudzaniu.**

– Rowerek na uda, twistery na biodra, oczywiście także brzuski i skłony. Ćwiczenia te zalecam wszystkim, którzy poważnie myślą o zrzuceniu zbędnego tłuszczu. I nie czekajcie aż miną święta – już przy wielkanocnym stole warto zachować umiar w jedzeniu.

Rozmawiał Bartosz Błażewicz



Jeszcze kilka lat temu Jolanta Rudy (na zdjęciu z młodszym synem Marcinem) ważyła ponad 100 kilogramów. Wtedy podjęła decyzję o zmianie stylu życia...



...i do dziś utrzymuje właściwą wagę (na zdjęciu, podczas ostatnich świąt, z mężem Leszkiem).

Nigdy nie mam dość

Wanda Barna instruktorem Polskiego Związku Głuchych jest od trzynastu lat. Niesłyszącym pomaga w załatwianiu wszystkich życiowych spraw: pisze w ich imieniu pisma, chodzi do urzędów, występuje o zasiłki, pełni rolę tłumacza. Jej podopieczni są przekonani, że nie ma dla niej rzeczy niemożliwych. Czasem proszą ją, by napisała do ZUS. Wierzą, że kartka z jej nazwiskiem ułatwi zdobycie drugiej grupy inwalidzkiej.

Pani Wanda najbardziej boleje nad brakiem pracy dla niesłyszących. – *Czasem mówię, że tyłu jest bezrobotnych, a trudno znaleźć kogoś do przekopania ogródka, skoszenia trawy czy umycia okien. U mnie w związku od razu znalazłby się nie jeden, a kilkunastu chętnych. Osobiście dalałabym im referencje.* Gdyby warunki były bardziej sprzyjające, założyłaby firmę. Niesłyszący mogą przecież sprzątać, malować, układać, pakować. Są solidni i obowiązkowi. Praca jest dla nich najlepszym sposobem rehabilitacji i nawiązania kontaktu ze społeczeństwem. Choć czasem sprawiają wrażenie wyobcowanych i onieśmiałych, wśród swoich zmieniają się nie do poznania: wylewnie się witają, poklepują, z ożywieniem „migają”. Wiele osób uważa, że brak słuchu nie jest aż tak strasznym kalectwem. Ale jak rozumieć świat bez podstawowego narzędzia, jakim jest język, zwłaszcza jeśli ktoś nie słyzy od urodzenia? Między sobą niesłyszący porozumiewają się za pomocą języka migowego, opartego na alfabecie palcowym. W kontaktach ze słyszącymi czytają z ust, a informacje przekazują za pomocą gestów i mimiki. Niechętnie za to rozmawiają – defekt słuchu ogranicza lub uniemożliwia słyszenie mowy, a to z kolei w zasadniczy sposób utrudnia jej naukę i kontrolowanie.

Pani Wanda dokładnie pamięta dzień, w którym podjęła pracę w Polskim Związku Głuchych. Było to 29 listopada 1989 r. – *Pamiętam, bo byłam taka szczęśliwa.* Wcześniej pracowała w handlu, a następnie w Spółdzielni Inwalidów „Spójnia”. W połowie lat 80. przeszła na rentę z powodów zdrowotnych. Zajmowała się rodziną, domem, ogródkiem, działką, pomagała swojej mamie. Ale wciąż jej czegoś brakowało. Mąż i synowie nie oponowali, kiedy zaczęła szukać pracy. Myślała o domu dziecka albo jakiejś placówce opiekuńczo-wychowawczej. I wtedy właśnie otrzymała propozycję ze związku głuchych. – *Polecił mnie pani Eugenia Łyko, kadrowa ze spółdzielni.* W zakładzie widać pamiętano ją z czasów, kiedy protestowała przeciwko zmuszaniu pracowników



Moi podopieczni wiele mnie nauczyli – mówi pani Wanda

do pracy na nocne zmiany. – *Po prostu trzeba było lepiej zorganizować cykl produkcyjny, a nie mówić, że ludzie są niewydajni. Zakład nie miał prawa zmuszać inwalidów do pracy w godzinach nocnych.*

Języka migowego nauczyła się od swoich podopiecznych i z kaset video. Jej praca jako instruktorki koła PZG koncentrowała się na załatwianiu spraw życiowych członków i prowadzeniu dokumentacji. – *Bardzo dobrze wspominam ten okres, przede wszystkim dlatego, że nie było problemów z zatrudnieniem. Kto chciał, mógł pracować – w Autosanie, Stomilu, Zakładach Mięsnych, Spółdzielni Inwalidów – albo miał pewną rentę.*

Wszystko zmieniło się w połowie lat 90. O każdego zwalnianego pani Wanda toczyła prawdziwe batalie. – *Chodziłam do kierowników kadr, związków zawodowych, prezesów – rozmawiałam, prosiłam, groziłam. Kilka spraw oddała do sądu pracy. – Niesłyszącego najłatwiej zwolnić. Nie będzie dyskutował, bronił się, nie pójdzie na skargę do związków. Wiem, jaka jest sytuacja na rynku pracy. Ale czasem myślę sobie, że gdyby na 100 zatrudnionych, był chociaż 1 niesłyszący, sytuacja nie byłaby aż tak zła. Przecież oni nie są w stanie samodzielnie znaleźć sobie zajęcia albo wyjechać za granicę.* Dzisiaj na prawie 156 członków koła z czterech powiatów pracuje zaledwie 25. Pozostali żyją, a właściwie vegetują, z rent socjalnych i zasiłków pielęgnacyjnych. Mimo swojego kalectwa i tak co jakiś czas muszą stawać przed komisją ZUS i zespołem orzekającym o stopniu niepełnosprawności. – *Za każdym razem jest to i dla nich i dla mnie duży stres.* Jeśli potrzeba, uczestniczy w posiedzeniu komisji jako tłumacz. Wielokrotnie występowała do sądu o przyznanie podopiecznym zasiłku pielęgnacyjnego.

Etatowe 20 godzin wystarcza pani Wandzie na załatwienie najpilniejszych spraw. Nie potrafi jednak ograniczyć się tylko do papierów. Wie, że podopieczni potrzebują jej obecności, rady, rozmowy. Czasem przychodzą zwierzyć się z kłopotów rodzinnych albo proszą o pomoc w rozwiązaniu domowych konfliktów. Lubią, kiedy w siedzibie przy ul. Franciszkańskiej coś się dzieje. Na spotkania i imprezy okolicznościowe przychodzą całymi rodzinami. – *Nie, nigdy nie mam dość tej pracy. Bywam tylko rozgoryczona widząc, że państwo pozostawia osoby niepełno-*



sprawnym samym sobie. Moi podopieczni wiele mnie nauczyli. Dzięki nim czuję się bogatsza. Cenię ich szczerość i prostolinijność. Najwięcej radości sprawia mi pomyślnie załatwienie jakiejś sprawy. Trzeba widzieć tych ludzi, kiedy np. otrzymują z ZUS-u informację o przyznaniu zasiłku. Od razu do mnie przybiegają, wyciągają z koperty decyzję, pokazują, gestykują, cieszą się. Nigdy nie przeżyłabym takiej satysfakcji dbając o swój ogródek i oglądając w TV popołudniowe seriale.

Jolanta Ziobro

OJCIEC ŚWIĘTY

Jego Świątobliwość
Ojciec Święty Jan Paweł II

Zbigniew, Pawlik Jan, Podkalicki Zygmunt, Radwański Andrzej, Robel Andrzej, Robel Jerzy, Staniszewski Jan, Strauß Bogusław, Szybiak Waldemar, Wolowicz Romana, Wojnarowski Ryszard, Zakrzewski Marek, Żyłka Zygmunt.



PIOTR MAZUR

W dużym stopniu to Jego Świątobliwości zawdzięczamy, że odrodzenie Narodu rozpoczęło się w 1979 r. nie zgąsło po 1981 r., ale przyniosło skutek w postaci dokonanych przemian. Jego obecność w Polsce podczas kolejnych pielgrzymek miała również dla nas wymiar osobisty. Jego homilie, osobista pokora, godność zmusiły nas do przemyśleń nad tym, co w życiu każdego człowieka stanowi największą wartość.

Szczególnie przeżywalimy obecność Ojca Świętego na Ziemi Sanockiej. W swoich wystąpieniach nawiązywał do wcześniejszych wizyt w Bieszczadach, do szczególnego związku z naszym regionem.

Doceniając ogrom zasług, jakie Ojciec Święty Jan Paweł II wniósł w rozwój naszej Ojczyzny, a przez to i naszego Miasta, Rada Miasta Sanoka, uchwałą Nr LXXXI/582/1998 z dnia 9 czerwca 1998 r. nadała Jego Świątobliwości Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II – Honorowe Obywatelstwo Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka.

Uchwałę podpisał następujący radni: Barna Eugeniusz, Biega Jan, Błażowski Lucjan, Karaczkowski Ryszard, Kołodziej Adam, Kopij Teresa, Kotulski Antoni, Kozimor Mieczysław, Kunc Marian, Lewek Stanisław, Lisowska Teresa, Mazur Piotr, Nebesio Jan, Olejko Edward, Pałys

Kapitan Franciszek Stok naturalizowany Słoweńiec długo służył w garnizonie sanockim, tu też ożenił się z Marią Prochaską i osiadł na stałe. Jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej, będąc już na emeryturze działał na rzecz niepodległości Polski. W 1918 roku powołany został do czynnej służby w Wojsku Polskim w stopniu podpułkownika i wraz z innymi działaczami niepodległościowymi czynnie uczestniczył w przejmowaniu w Sanoku władzy wojskowej i cywilnej z rąk austriackiego zaborcy, a następnie organizował obronę przed Galicyjską Armią Ukraińską.

Maria i Franciszek Stokowie mieszkali w Sanoku przy ulicy Długiej, dzisiejszej Jana Pawła II. Posiadali własny dom i kilkuhektarowy ogród. Mieli dwie córki Annę i Marię. Starsza Anna wyszła później za mąż za oficera 2 Pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku. Młodsza Maria w okresie okupacji hitlerowskiej była żołnierzem Armii Krajowej i czynnie działała w ruchu oporu. Aresztowana przez gestapo, zamęczona została w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

Właśnie w domu przy ulicy Długiej w Sanoku porucznik Aleksander Florkowski poznał Annę i poślubił ją przed wybuchem drugiej wojny światowej. A teraz ciekawostka, matka por. Aleksandra Florkowskiego była rodzoną siostrą matki Karola Wojtyły, późniejszego papieża Jana Pawła II. Stąd związek Karola Wojtyły z Sanokiem i ulicą Długą. Myślę, że ciekawy i godny odnotowania, bo ulica Długa nosi dziś imię Wielkiego Polaka, papieża Jana Pawła II.

Anna i Aleksander Florkowscy po zakończeniu drugiej wojny światowej osiedlili się na stałe w Buenos Aires w Argentynie.

Ponadto żona Franciszka Stoka, Maria z domu Prochaska była rodzoną siostrą Jadwigi Niedzielskiej, żony doktora wszech nauk lekarskich Kazimierza Niedzielskiego, lekarza społecznika, sanockiego doktora Judy, czynnego działacza Polskiej Partii Socjalistycznej do 1944 roku.

Maria i Jadwiga były z kolei rodzonymi siostrami Franciszka Prochaski (1891-1972), malarza i typografa, również pułkownika Wojska Polskiego, bliskiego współpracownika Premiera i Naczelnego Wodza, gen. Władysława Sikorskiego, początkowo w Paryżu, a później w Londynie.

Franciszek Prochaska, artysta malarz, zgromadził we Francji pokaźną kolekcję obrazów olejnych, grafik, klocków drzeworytniczych, druków bibliofilijskich własnych, swoich nauczycieli i kolegów. Autor kolekcji nigdy nie sporządził spisu własnych prac artystycznych. Obok Muzeum Narodowego w Warszawie, prace Fr. Prochaski wchodziły w skład innych kolekcji publicznych i prywatnych m.in. Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Najbogatszy ich zbiór znajduje się jednak w Sanoku, mieście, w którym artysta ukończył w 1913 roku szkołę średnią i które zawsze darzył wielkim sentymentem. Maria i Franciszek Prochaskowie ofiarowali w 1963 roku Muzeum Historycznemu w Sanoku 70 dzieł, a dalszych 190 już po śmierci artysty, ale zgodnie z jego wolą, przekazały w 1979 roku ich spadkobierczyni – Jadwiga Niedzielska z Sanoka oraz Anna i Aleksander Florkowscy z Argentyny. Obydwa te dary tworzą dziś unikalną kolekcję malarstwa i grafiki takich twórców, jak Józef Pankiewicz, Wacław Zawadowski, Tadeusz Makowski, Hanna Rudzka-Cybisowa, Jan Cybis, Ludwik Lille, Stanisław Grabowski i Jan Rubczak. Jest wśród tych darów około 100 dzieł samego Franciszka Prochaski, obrazy olejne (m.in. autoportret artysty i dwa portrety jego żony), akwarele, rysunki, drzeworyty, miedzioryty, stalonyty itp.

Z otrzymanego daru, zgodnie z wolą ofiarodawców, w tym także pułkownika Aleksandra Florkowskiego, zorganizowana została w 1980 roku stała ekspozycja pt. „Galeria Sztuki Współczesnej im. Marii i Franciszka Prochasków”.

W 1994 roku, w 50-tą rocznicę bitwy pod Monte Cassino, pułkownik Aleksander Florkowski, jako jedyny żyjący najstarszy uczestnik bitwy o Monte Cassino, składał raport najwyższemu władzom Odrodzonego Państwa Polskiego i był głównym celebrazem uroczystości.

Edward Zajac

Jego Świątobliwość Jan Paweł II w całej swojej drodze życiowej wspierał słowem i czynem, umacniając duchowo kolejne pokolenia Polaków, a od chwili powołania na Stolicę Apostolską obywateli całego świata. Społeczna nauka Kościoła, której kierunki naznaczył, nadały nowy sens takim słowom, jak wolność, demokracja czy tolerancja. Poszukiwaniem porozumienia zarówno z wyznawcami innych religii, jak i niewierzącymi zdobył sobie szacunek również w społecznościach pozostających poza Kościołem katolickim. Poprzez bardzo intensywne działania dyplomatyczne doprowadził do demokratyzacji życia w wielu krajach na świecie. Dzięki temu, że we wszystkich swoich wystąpieniach wiązał pojęcie wolności z odpowiedzialnością w większości krajów przemiany przebiegały w formie pokojowych transformacji ustrojowych.

Najwięcej Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II zawdzięczamy my, Polacy. Jego pielgrzymka do Ziemi Ojczyźnej w 1979 r. odnowiła ducha narodu polskiego. W następnych latach był stale obecny wśród nas poprzez swoje słowo apostołskie i od czasu do czasu fizyczne podczas kolejnych pielgrzymek.

W dużym stopniu to Jego Świątobliwości zawdzięczamy, że odrodzenie Narodu rozpoczęło się w 1979 r. nie zgąsło po 1981 r., ale przyniosło skutek w postaci dokonanych przemian. Jego obecność w Polsce podczas kolejnych pielgrzymek miała również dla nas wymiar osobisty. Jego homilie, osobista pokora, godność zmusiły nas do przemyśleń nad tym, co w życiu każdego człowieka stanowi największą wartość.

Szczególnie przeżywalimy obecność Ojca Świętego na Ziemi Sanockiej. W swoich wystąpieniach nawiązywał do wcześniejszych wizyt w Bieszczadach, do szczególnego związku z naszym regionem.

Doceniając ogrom zasług, jakie Ojciec Święty Jan Paweł II wniósł w rozwój naszej Ojczyzny, a przez to i naszego Miasta, Rada Miasta Sanoka, uchwałą Nr LXXXI/582/1998 z dnia 9 czerwca 1998 r. nadała Jego Świątobliwości Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II – Honorowe Obywatelstwo Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka.

Uchwałę podpisał następujący radni: Barna Eugeniusz, Biega Jan, Błażowski Lucjan, Karaczkowski Ryszard, Kołodziej Adam, Kopij Teresa, Kotulski Antoni, Kozimor Mieczysław, Kunc Marian, Lewek Stanisław, Lisowska Teresa, Mazur Piotr, Nebesio Jan, Olejko Edward, Pałys

Święta Wielkanocne związane ze zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa są najważniejszym świętem Kościoła katolickiego. Zgodnie z jego nauką fakt zmartwychwstania stanowi zwycięstwo nad śmiercią i grzechem, dając ludziom nadzieję na życie wieczne. Oprócz wymiaru teologicznego, święta są okresem odpoczynku od codziennych problemów i obowiązków. Z okresem tym związanych jest wiele zwyczajów i ludowych tradycji. Często ich korzenie sięgają daleko w przeszłość, również w nasz wiecie.

Tradycja Świąt Wielkanocnych

Każde Święta Wielkanocne, podobnie jak dziś, poprzedzał okres Wielkiego Postu. W tym czasie życie towarzyskie zamierało. Zgodnie z prawem kościelnym wierni powinni powstrzymać się od zabaw w dniu świętego Józefa przypadającym 19 marca. Okres Wielkanocy wymagał od wiernych szczególnego przygotowania duchowego. W tym celu zawsze organizowano rekolekcje przedświąteczne dla wszystkich mieszkańców miasta. Niektóre skupiały poszczególne grupy społeczne. W roku 1907 udzielono nauk robotnikom i inteligencji miejskiej. Ci pierwsi słów rekolekcyjnych księdza gwardiana klasztoru oo. kapucynów Konstantyna Jaronia wysłuchiwali w fabrycznej stołówce, Sala zaplanowana na czterysta osób musiała pomieścić aż sześćset wiernych. Najważniejszym dniem świąt była Wielka Niedziela. Wierni gromadzili się w kościele parafialnym na porannej rezurekcji. Procesja rezurekcyjna skupiała mieszkańców miasta oraz przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Wraz z nadejściem Wielkanocy życie towarzyskie powracało na nowo. Po zakończeniu nabożeństw ludzie gromadzili się u swych krewnych i znajomych na tradycyjnym święconym. Odwiedziny trwały do późnych godzin wieczornych. Spożywano wówczas świąteczne potrawy, szynki, kielbasy, placki, alkohole

Z pewnością każda gospodyni starała się, by świąteczny stół wyglądał jak najlepiej, a potrawy kusily smakowitością. Spotkania świąteczne organizowały sanockie towarzystwa i organizacje.

Wielkanoc znana jest z wielu zwyczajów, tradycji i obrzędów. Cały Wielki Tydzień miał w obrzędowości ludowej wyjątkowy charakter. Był to nie tylko okres żałoby i bardzo ścisłego postu, ale według wierzeń także czas, w którym ludzie narażeni byli na działanie czarownic i złych mocy. W Wielkim Tygodniu obowiązywały również zakazy wykonywania pewnych czynności, które

mogły spowodować takie nieszczęścia jak burze, grady czy suszę. W Wielki Czwartek i w Wielki Piątek, według wierzeń ludowych, do obór gospodarskich zakradały się czarownice, by ukraść coś, co pomogłoby im w czarowaniu. Wspomniane czarownice miały chodzić po „krzyżowych” drogach, miedzach, zbierając rosę potrzebną do ich tajemnych praktyk. Powszechnym było wierzenie, że czarownicą mogła stać się każda kobieta, która w czasie rezurekcji nie obezła z procesją trzy razy kościoła. W wielu wsiach w ciągu całego Wielkiego Tygodnia, nie tylko „zawodowi” żebracy, ale również i ludzie biedni, którzy w ciągu roku nie żebrali, chodzili po domach i prosili o żywność.

W Wielką Środę obchodzono w Sanoku zwyczaj judasza. Był on bardzo okrutny, ponieważ z wieży kościelnej zrzucano żywego kota w garnku popiołu. Jeżeli po upadku zwierzę było zranione, to dobijano je garstkami. Zwyczaj ten budził protesty wśród mieszkańców miasta, czego przykładem była skarga radnego Stanisława Maliszewskiego. Postulował on, iż należy temu procederowi położyć kres. Od roku 1908 do ceremonii nie używano kota, lecz sporządzano kukłę przedstawiającą postać Żyda. Ubierano ją w kradzione chałaty. Dopiero tak przygotowaną, duszono, zrzucano z wieży, a następnie topiono w Sanie. Ludność żydowska na

znak protestu opuszczała rolety sklepów i zamykała je. Później zaprzestano tej ceremonii ze względu na zbrodnie, jakie popełnili faszyci na tym narodzie.

Dobrej zabawie sprzyjało też obchodzenie zwyczaju śmigusadyngusa. Oblewanie wodą w „lany” poniedziałek było atrakcją dla młodzieży. Chłopcy oblewali wtedy dziewczyny używając do tego wiader, konewek i sikawek.

Oczywiście, żadna Wielkanoc nie mogła obejść się bez tradycyjnych pisanek. Od dawna jajka odgrywały bardzo ważną rolę w kulcie dusz. W religiach antycznych składano duszom ofiary z jaj, które uchodziły za ulubioną potrawę zmarłych. Tłumaczy się to tym, że jaja dzięki swej sile rozrodczej kojarzyły się z istotą życia, a przez to i z duszą. Pisanki, tak bardzo dziś popularne, będące niejako symbolem Wielkanocy barwiono w rozmaitych kolorach i pokrywano je różnymi wzorami. Dla uzyskania kolorów używano dawniej wywaru z kory dębu lub kruszyny, łupin cebuli, pędów młodego żyta, kwiatów fiołki i sasanki. Pisanki robiły przeważnie dziewczęta i dawały je w podarku chłopcom. Chłopiec zabiegający o względy dziewczyny starał się dostać od niej pisanek, a jeśli ją otrzymał, był to znak sympatii. Często chłopcy, chcąc popisać się ilością zdobytych pisanek, robili z nich wianuszki i zawieszali je w izbie nad oknami. Wykonywano z nich ozdobne pająki, które zawieszano u powąży domów.

Pomimo upływu czasu i zmiany pokoleń tradycje świąteczne są nadal kontynuowane, co nadaje temu okresowi niepowtarzalny urok.

Marcin Paszkiewicz

Poczta „TS”

Jeszcze o budynku socjalnym

Wprawdzie „TS” pisał już o budynku socjalnym przy ul. Okulickiego z okazji oddania do użytku, ale gwoli przypomnienia i przybliżenia problemów z nim związanych chciałbym przedstawić krótką informację.

Budynek biurowy został przejęty 3.07.1996 r., od Spółdzielni Pracy Budowlano-Remontowej „Budrem” z przeznaczeniem na mieszkania socjalne, a więc jeszcze w poprzedniej kadencji Rady. Modernizacja budynku prowadzona była w okresie od 6.08.1999 r. do 31.12.1999 r. Całkowity koszt modernizacji wyniósł 546.655,55 zł.

Zakres rzeczowy obejmował:
– wykonanie izolacji pionowej ścian fundamentowych,
– remont dachu: wymiana pokrycia (2 x papa), wymiana obróbek blacharskich, rynien i rur spustowych,
– przemurowanie wewnętrznych ścianek działowych, tynki wewnętrzne, malowanie sufitów i ścian, czyszczenie i malowanie istniejącej stolarki,
– częściowy remont posadzek, cyklinowanie i lakierowanie parkietów,
– ocieplenie ścian szczytowych budynku, stropodachu i stropu w piwnicy,
– wymiany instalacji kanalizacyjnej, wodociągowej, elektrycznej i odgromowej,
– wyposażenie mieszkań i pomieszczeń wspólnych.

W wyniku adaptacji uzyskano 35 mieszkań, w tym 17 mieszkań 2-izbowych, 16 mieszkań 1-izbowych, 1 mieszkanie 3-izbowe i 1 mieszkanie 4-izbowe.

W budynku socjalnym przy ul. Okulickiego 26 obecnie zasiedlone są 22 lokale, z tego:
– 11 lokali jednopokojowych o przeciętnej powierzchni około 12 m², zamieszkałych przez 1 osobę, za które odpłatność za czynsz, wodę i kanał oraz wywóz nieczystości wynosi średnio od 18 zł do 23 zł miesięcznie: w tym – czynsz 6,80 zł, wod.-kan. 12,90 zł, wywóz nieczystości 3,50 zł,
– 9 lokali o przeciętnej powierzchni ok. 24 m² zamieszkałych przez 3-4 osoby,
– 1 lokal 3-pokojowy o pow. 35,23 m² zamieszkały przez 5 osób,
– 1 lokal 4-pokojowy o pow. 46,44 m² zamieszkały przez 7 osób.

Spośród 22 mieszkań tylko 2 mieszkania zasiedlone są przydziałem, natomiast 20 mieszkań zasiedlonych jest na podstawie eksmisyjnego wyroku sądowego.

Umowy najmu spisane są na czas określony do 3 lat.

W roku 2001 tylko 5 osób otrzymało dodatek mieszkaniowy o wysokości od 30 zł do 126 zł miesięcznie. Pozostali nawet nie złożyli wniosków.

Gdyby złożyli, to mieli prawo nie tylko do pokrycia kosztów za czynsz, wodę i śmieci, ale także do datku na energię elektryczną do ogrzewania. Pod warunkiem, że będą terminowo uiszczać należności.

Według stanu na dzień 15.03.2002 r. 7 lokatorów nie zalega z opłatami, pozostali zalegają od 110 zł do 550 zł, natomiast dwóch lokatorów od początku nie dokonało żadnej wpłaty i zalegają odpowiednio: 2.228 zł i 1.104 zł. Grozi im eksmisja, ale tym razem „donikąd”.

Każde mieszkanie wyposażone jest w zlew i wodomierz, kuchenkę dwupalnikową elektryczną o mocy 2,5 kW, grzejnik elektryczny przepływowy wody ciepłej o mocy 1,5 kW oraz grzejniki elektryczne do ogrzewania: w mieszkaniach 1-pokojowych – 1,5 kW, w dwupokojowych po 1,2 kW.

Większość lokatorów samowolnie zainstalowała sobie piecyki grzewcze i kuchenki gazowe opalane gazem propan-butan. Ta zmiana, szczególnie sposobu ogrzewania, powoduje wytwarzanie się w pomieszczeniach nadmiernej ilości pary wodnej jako produktu spalania, która osadza się na ścianach i oknach powodując zawilgocenie mieszkań i sprzyja powstawaniu pleśni i grzybów.

Ten rodzaj ogrzewania wymaga doprowadzenia do pomieszczenia, w którym znajduje się gazowy piecyk grzewczy, 50-70 m³ w ciągu godziny powietrza z zewnątrz, celem prawidłowego spalania gazu.

Brak dopływu powietrza powoduje, że wentylacja znajdująca się w mieszkaniu działa odwrotnie, czyli nawiewa powietrze do mieszkania. Istnieje też realne niebezpieczeństwo wybuchu lub zatruć gazem.

Przewody wentylacyjne znajdujące się w budynku są drożne, co potwierdzają coroczne protokoły kominiarskie.

Bezsporny jest fakt, że budynek socjalny powstał po adaptacji biurowca zbudowanego w latach 70-tych. W tym czasie zbudowano w Polsce i w Sanoku wiele budynków według wtedy obowiązujących norm. Dziś normy te są bardziej wymagające, ale to nie znaczy, że mamy wycofać z eksploatacji całe osiedla: „Traugutta”, „Poprzeczna”, „Os. Robotnicza” tylko dlatego, że nie spełniają współczesnych norm.

Trudno też oczekiwać pełnego komfortu w budynku socjalnym nie mogąc jednocześnie zapewnić w miarę przyzwoitych warunków zamieszkania w naszych budynkach w Śródmieściu ze względu na olbrzymie potrzeby remontowe i chroniczny brak pieniędzy.

Jeszcze raz chcę przypomnieć, że mieszkanie socjalne przyznawane jest na czas określony i nie jest to lokal docelowy.

Stanisław Czernek
zastępca burmistrza miasta
ds. komunalnych

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 48 m² (parter), 3-pokojowe przy ul. Sadowej, cena 1.000 zł/m², tel. 463-39-50.
- ★ Mieszkanie 36 m² (IV piętro), przy ul. Wolnej 48 w Sanoku, tel. 463-78-78.
- ★ Mieszkanie 48 m² (IV piętro), 2 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, cena 46.000 zł, tel. 463-69-11 lub 463-68-03 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 23 m² (II piętro) przy ul. Wolnej, tel. 464-30-78.
- ★ Mieszkanie własnościowe 39,5 m² przy ul. Śliwowej (Wójtostwo), tel. 464-93-39 (po 19.00) lub (0601) 55-94-76 (cały dzień).
- ★ Mieszkanie 23,32 m² (IV piętro) przy ul. Wolnej, tel. 464-31-74 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 33 m² 2-pokojowe, po remoncie przy ul. Robotniczej (od zaráz), tel. 463-40-28 (po 20.00) lub (0604) 75-59-81.
- ★ Mieszkanie własnościowe 23,32 m² (I piętro), z telefonem, przy ul. Wolnej, tel. 463-16-94.
- ★ Mieszkanie 70 m² na os. Błonie, tel. (012) 645-60-26 lub (0606) 21-30-34.
- ★ Mieszkanie 72 m² (III piętro) + poddasze, na os. Błonie, cena 75.000 zł, tel. 464-54-40.
- ★ Mieszkanie 46 m² (parter), po remoncie, własne co., niski czynsz, z działką 0,5 a, wiad. Zagórz, ul. Fabryczna 6/4, tel. (0504) 09-32-01.
- ★ Mieszkanie własnościowe 39 m² (I piętro), przy ul. Śliwowej 1/41, tel. 463-56-57.

- ★ Mieszkanie własnościowe 59 m², 3-pokojowe, przy ul. Cegielnianej 26, tel. 464-73-64 (po południu).
- ★ Mieszkanie 90 m² w 3-rodzinnym domu w Sanoku (ogród, piwnica, strych, garaż), cena 95.000 zł, tel. (0601) 16-27-71.
- ★ 100-metrowe mieszkanie we własnym domu (garaż, działka, telefon), cena 90.000 zł – do negocjacji, tel. (0692) 85-13-73.
- ★ Dom drewniano-murowany (może być 2-rodzinny), wszystkie media, działka 12,8 a, w atrakcyjnym miejscu w Zagórz, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Dom murowany ok. 64 m² przy ul. Lipińskiego 100 lub wynajmę na działalność gospodarczą, tel. (017) 856-25-19 lub (0605) 95-31-04.
- ★ Dom drewniany w Krzemiennej, tel. 463-33-78 (wieczorem).
- ★ Dom piętrowy w Sanoku Okołowiczówce (w rozliczeniu może być mieszkanie w centrum miasta), tel. 464-97-67.
- ★ Dom murowany piętrowy w atrakcyjnym miejscu w Sanoku, tel. 463-02-78.
- ★ Lokal magazynowo-biurowy 123 m² (wszystkie media) w Sanoku przy ul. Okulickiego, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Halę 600 m² oraz działkę 50 a przy przystanku PKS w Lesku, tel. (0603) 64-26-70.
- ★ Lub wynajmę kiosk 28 m² z doprowadzoną wodą, przy ul. Lipińskiego (obok bloku nr 120) wraz z całym wyposażeniem, tel. (0601) 08-57-99.
- ★ Garaż w zabudowie szeregowej przy ul. Sadowej, tel. 464-88-05 (18.00 – 21.00).

- ★ Garaż murowany podwyższony na busa (dojazd asfaltowy), przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-14-08 lub (0501) 69-62-99.
- ★ Działkę budowlaną 21 a w Zarszynie, tel. 467-26-05.
- ★ Dwie atrakcyjne działki uzbrojone po 13 a na granicy Sanok-Sanoczek – tanio, tel. 463-36-40.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 31 a w Zarszynie, cena do uzgodnienia, tel. 467-10-46.
- ★ Działki w Tuchorzu (k. Dąbrówki), wiad. Czeret 28, tel. 464-32-75 lub (0503) 10-87-68.
- ★ Działkę z przeznaczeniem pod budowę garażu (zabudowa szeregowa) wraz z pozwoleniem na budowę, na os. Błonie (dawny OTL). Planowany termin rozpoczęcia budowy kwiecień br., tel. 464-55-50.
- ★ Działkę rekreacyjną 3 a w Płowcach, tel. 464-55-50.
- ★ Działkę 62 a w Sanoku, tel. 463-43-68 (po 19.00).
- ★ Działkę budowlaną 38 a, uzbrojoną, w Zagórz Dolinie (możliwość podziału na dwie mniejsze), tel. (0601) 59-28-64.
- ★ Grunt rolny 79 a, w tym działka budowlana 35 a ze starym, drewnianym budynkiem, w Jaćmierzu (Przedmieście), tel. 462-66-39.
- ★ Grunt rolny 39 a, w tym ok. 20 a – działki budowlane, w Pisarowcach, tel. 467-20-18 (po 18.00).

Kupię

- ★ Mieszkanie ok. 35 m², 2-pokojowe, w Sanoku, najchętniej na os. Błonie lub w centrum, tel. 463-74-28 lub (0606) 30-56-40.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe (I-III piętro) z loggią na os. Wójtostwo, tel. 463-33-19.
- ★ Dom murowany w Sanoku lub okolicach Sanoka, tel. (032) 762-53-52.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Nowe mieszkanie 58 m² 3-pokojowe, z loggią, nieumeblowane, na dłuższej, tel. (0502) 90-01-34 lub (0501) 30-84-70.
- ★ Mieszkanie 42 m² w domu prywatnym w Sanoku, tel. 463-36-96.
- ★ Mieszkanie ok. 35 m² w Sanoku, płatne z góry, tel. 464-00-83.
- ★ Nowe mieszkanie 43 m², tel. 463-67-45 lub (0600) 36-85-06.
- ★ Przytulny, umeblowany pokój, tel. 463-02-78.
- ★ Dom 6-pokojowy – na biura, gabinety, handel, usługi lub mieszkanie prywatne, w centrum Zarszyna, tel. 467-10-46.
- ★ Stoisko sklepowe 30 m² w centrum Sanoka, tel. (0503) 76-24-22 lub 463-59-19.
- ★ Lokal handlowy 26 m² w centrum miasta przy ul. Grzegorza, tel. 464-18-77.
- ★ Lokal 100 m² (z możliwością podziału) na wszelką działalność usługowo-handlową, bądź gastronomiczną (pub, pizzeria, klub itp.), wszystkie media, tel. 463-66-68.
- ★ Bar kawowy, wiad. Salon Daewoo, ul. Krakowska 194, tel. 463-12-87 lub (0601) 54-76-46.
- ★ Lokal 13 m² przy ul. Stróżowskiej 8, tel. 463-47-24.
- ★ Dwa lokale 20 i 24 m² (II piętro) w centrum przy ul. Mickiewicza, tel. 463-60-68 (wieczorem).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Audi 80 B4 1.9TD (1992) oraz forda mondeo 1.6, 16V sedan (1993), tel. 464-12-86 (po 17.00) lub (0601) 98-22-46.
- ★ Poloneza trucka 1.9D (1996), długi z zabudową, cena 6.500 zł + VAT, tel. 467-10-82.

- ★ Hyundai sonatę (1993/94) automatik, pełne wyposażenie, cena 15.000 zł, tel. 463-16-94.
- ★ Daewoo matiza joy (2000), kolor niebieski metalik, przeb. 12 tys. km, bezpłatne przeglądy i gwarancja do lipca 2003 r., tel. 463-12-99 (po 20.00) lub (0504) 07-39-55.
- ★ Skodę 120L (1990), przeb. 94 tys. km, tel. 463-77-99.
- ★ Tani mercedesa 115 2.0D, zarejestrowany, stan dobry, dużo części zamiennych, cena do uzgodnienia, tel. 463-76-57.
- ★ Audi 80 B4 2.0i (1992), tel. (0603) 58-00-71.
- ★ Tani renault 19 TD chamade (1991/92), przeb. 190 tys. km, kolor szary metalik, 5-drzwiowy, alarm, c. zamek, multi-lock, radioodtwarzacz, nowy akumulator, bezwypadkowy, kupiony w salonie, tel. (0505) 55-00-07.
- ★ Audi 80 1.6 (1978), stan dobry, cena 1.500 zł, tel. 463-02-48.
- ★ Opla senatora 3.0 (1988), instalacja gazowa oraz opla kadetta 1.6D (1986) – tanio, tel. (0609) 58-12-96.
- ★ Tani fiata uno (1997), el. szyby, c. zamek, alarm, stan b. dobry, tel. 462-65-87.
- ★ Forda sierrę 2.0 GL kombi (XII/1988), tel. 464-84-19.
- ★ Zastawę 1100p (1983) stan dobry, niska cena – do uzgodnienia, tel. 463-64-35.
- ★ Tani motor Jamaha, tel. 464-40-73.

Drzwi z drewna
zewewnętrzne – zwykle
– ocieplane
wewnętrzne – różne
również na wymiar
Skrzydła drzwiowe
Nadolany 80
tel./fax 4664161

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan”

w Sanoku przy ul. Rzemieślniczej 9
tel. (013) 463 32 16, fax (013) 463 32 10

ogłasza przetarg na dzierżawę
atrakcyjnego utwardzonego terenu o powierzchni 1000 m²
przy ul. Dworcowej obok terenów planowanych na
„Specjalną Strefę Ekonomiczną”
w rejonie zakładów
STOMIL S.A. i AUTOSAN S.A. w Sanoku

Ponadto istnieje możliwość wydzierżawienia pomieszczeń biurowych, magazynowych oraz mieszkalnych usytuowanych w bezpośrednim sąsiedztwie.
Oferty należy złożyć w Spółdzielni do dnia 5.04.2002 r.
Szczegółowe informacje nt. przetargu można uzyskać w Spółdzielni, tel. 463 32 16.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

B.O.T. „Euro-Star” • ASO Daewoo

38-500 Sanok, ul. Krakowska 194 • tel. 0-13 464-52-10, 463-33-12

WIOSENNA PROMOCJA

MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH

- instalacje LOVATO i TARTARINI
- montaż do wszystkich samochodów
- atrakcyjne ceny – raty

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan”

w Sanoku ul. Rzemieślnicza 9
tel. 463-32-16, tel./fax 463-32-10

posiada do wynajęcia
dwa mieszkania w budynku ośmiorodzinnym
po kapitalnym remoncie przy ul. Dworcowej 41.

- Mieszkanie o pow. 27,60 m²
– składa się z kuchni, pokoju, łazienki i przedpokoju.
 - Mieszkanie o pow. 49,80 m²
– składa się z kuchni, dwóch pokoi, łazienki i przedpokoju.
- Licytacja ustna na ustalenie prawa do wynajmu mieszkań odbędzie się w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 5a 4 kwietnia o godzinie 10.30.
Zasady określone są w „Regulaminie Przetargu” dostępnym w siedzibie Spółdzielni. Wadium w wysokości 300 zł płatne na konto Spółdzielni nr 10202980-26143-270-1 PKO BP Oddział Sanok do 3 kwietnia 2002 r. lub gotówką w kasie Spółdzielni do godz. 9.45, 4 kwietnia 2002 r.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

ODNAWIANIE WANIEŃ

U KLIENTA

tel. 4632911, 0606250286

UKŁADANIE

KOSTKI BRUKOWEJ

pośrednictwo w zakupie bruku

tel. kom. 0600680651

tel. 464-01-35

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13

tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰

dotatki i bukietniki gratis!

PROMOCJA

TYNKI NA STYROPIANIE

Klej do przykl. styropianu	3,72 zł/m ²
Styropian FS-15 gr. 5 cm	4,30 zł/m ²
Klej do zatopienia siatki	2,79 zł/m ²
Siatka	2,80 zł/m ²
Farba gruntująca	1,43 zł/m ²
Tynk mineralny	3,12 zł/m ²
	18,16 zł/m²

OBMIARY I WYCENA GRATIS GRUPY WYKONAWCZE

Sanok, ul. Przemyska 24
(k. AGROMY), tel. 465-42-29

Rehabilitacja ruchowa i fizykoterapia u pacjenta

Zgłoszenia:

4672154 (wieczorem)

Firma budowlana

buduje, wykańcza,
dociepla

tel. 464-88-14, 463-39-41
502-179-031

Remonty mieszkań

tel. 4664148

- Filmowanie video techniką cyfrową
- Obróbka filmów zrealizowanych przez klienta
- Archiwizacja filmów na płytach CD

Czech Jacek

ul. Stróżowska 32/7, Sanok
tel. (013) 4641771
kom. 600132873

Do każdego filmu
zrealizowanego dla klienta
płyta CD z nagraniem filmu
– GRATIS!

PRACOWNIA POLIGRAFICZNA przy AUTOSAN S.A.

świadczy usługi dla ludności:

- foliowanie
- druk offsetowy
- oprawy bindowane
- prace introligatorskie
- kserokopie barwne
- kserokopie czarno-białe



AUTOSAN S.A.
Pracownia Poligraficzna
ul. Lipińskiego 109,
38 500 Sanok,
Tel. 013 46 50 442

Rewelacyjna metoda wyszczupiania sylwetki

ÄGYPTOS®

Kosmetyczny HIT
strzeżony światowym patentem

- średnia utrata 25-50 cm
w obwodach ciała
podczas jednego zabiegu

STUDIO PROFESJONALNEJ
KOSMETYKI
Ewa Borczyk
Sanok, ul. Grunwaldzka 16
tel. 463 48 67

Sprzedam
- cd.

★ Ciągnik C-360, stan b. dobry, tel. 464-05-71 lub (0604) 99-04-19.

RÓŻNE

Sprzedam

★ Pianino Calisia, stan dobry, cena 2.200 zł, tel. 464-91-71 (wieczorem).
★ Żrebięta koni rekreacyjnych od 8 do 18 miesięcy, tel. (0606) 48-53-50.
★ Tanio okna skrzyniowe – 12 szt. bez futryn oraz suknię do I Komunii św., tel. 463-55-30 (po 16.00).
★ Nową atrakcyjną suknię ślubną z długim trenem (roz. 36), tel. 462-00-81.
★ Zamrażarkę 200l, wagę uchylną, wagę dziesiętną, stoły kuchenne, stoliki i krzesła, tel. 463-34-06 lub (0607) 33-31-51.
★ Kamerę Panasonic M9000 S-VHS na duże kasety z osprzętem, tel. 464-17-71 lub (0600) 13-28-73.
★ Kłoc jesion (dł. 5,40 m, szer. 1 m), tel. 464-01-66.
★ Zamrażarki Caravell 320 I, 220 V – 2 szt., stojące, przeszklone, cena 350 zł/szt., tel. 469-60-46.
★ Piłę ramową do metalu, średnica cięcia Ø 300, cena 1.000 zł do negocjacji, tel. 463-05-69, 464-43-74 lub (0606) 68-98-13.
★ Magiel elektryczny, tel. 463-49-54.
★ Silnik IVECO + skrzynia + chłodnica 2.8 turbo, tel. 467-21-53 (do 9.00).
★ Deski dębowe, suche (3 kubiki), blachę ocynkowaną, magiel elektryczny, tel. 464-05-71 lub (0604) 99-04-19.
★ Maszynę do mlócenia, szerokomłotną, nieczyszcząca, cena 350 zł, tel. 463-14-19.
★ Wagę uchylną oraz małą witrinę chłodniczą, tel. 464-84-19.
★ Oddam w dobre ręce 8-miesięcznego owczarka niemieckiego, tel. (0504) 10-79-62.
★ Odstąpię ziemię (ok. 800 m²), tel. 463-67-45 lub (0600) 36-85-06.

Kupię

★ Betoniarę oraz garaż blaszany, tel. 464-18-77 lub (0601) 85-48-39.
★ Obrazy Bogdana Biegi, tel. 463-02-05.

Sprzedam MOTOCYKL
HONDA SHADOW VT 600
Rok produkcji: 1992
Stan: **bardzo dobry**
Cena: 12.500 zł
tel. 0605 205 705

★ Osoby należące do funduszy emerytalnych: AIG, Bankowy, Sampo, Pocztylion proszone są o kontakt celem obniżenia pobieranych opłat prowizyjnych, tel. 464-40-08 lub 464-83-31.

PRACA

Zatrudnię

★ Szwaczki, wiad. „Regis”, ul. Cegielniana 56A, tel. 463-22-08.
★ Firma AVON Cosmetics poszukuje konsultantek, dla nowych pracowników – 6 wspaniałych prezentów, tel. (0504) 04-18-60.
★ Barmana, tel. (0603) 93-69-08.
★ Legalna praca w Szwecji przy zbiorze jagód i borówek (lipiec, sierpień, wrzesień 2002 r.), konieczny samochód osobowy lub bus. Koszt wyjazdu ok. 800 zł, zarobek do 5.000 zł miesięcznie, tel. 467-53-39 (wtorek i czwartek 16.00-18.00).
★ Panią do pomocy przy chorym, tel. 463-06-03.

Poszukuje pracy

★ Młoda kobieta – jako kucharka, pomoc kucharska lub opiekunka do dziecka, tel. 464-87-42.
★ Młoda, ambitna, ze średnim wykształceniem podejmie pracę w charakterze pracownika administracji biurowej, tel. (0692) 49-83-57.
★ Mężczyzna, wykształcenie średnie techniczne, prawo jazdy kat. A,B,C,D,E, dyspozycyjny, z własnym samochodem podejmie pracę w transporcie lub inną, tel. 463-02-48.
★ Kobieta, wykształcenie średnie, duży staż w pracy biurowej, praktyka cukierniczo-gastronomiczna, tel. 464-14-09.
★ Emerytka podejmie pracę na 1/2 etatu w charakterze sprzedawcy, tel. 463-02-71.
★ Posiadam frezarkę poziomą do metalu – oczekuję oferty współpracy, tel. grzecz. 462-65-58.

Korepetycje

★ J. francuski korepetycje i tłumaczenia, tel. (0502) 36-82-48.
★ J. francuski, tanio i solidnie u ucznia (poziom szkoły podstawowej i gimnazjum), tel. (0606) 28-07-02 (wieczorem).
★ Chemia – wszystkie poziomy nauczania, przygotowanie do matury i na studia, tel. 463-01-19 (po 20.00).

UWAGA!

Ogłoszenia drobne i reklamy
przyjmujemy
tylko do poniedziałku
do godz. 16.30.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

MULTI proponuje systemy dociepleń
ATLAS GREINPLAST
tynki mozaikowe w ciągłej sprzedaży
najniższe ceny – transport gratis
Sanok – Dąbrówka, ul. II Armii W.P. 40, tel. 463-50-44

WIOSENNO-ŚWIĄTECZNA PROMOCJA
CYBER COMPUTERS
NAJNIŻSZE CENY KOMPUTERÓW
Głośniki, mysz i klawiaturę dostaniesz GRATIS!!!
Czas promocji ograniczony
Sanok • ul. Żwirki i Wigury 18 • tel. 463-61-78

KARO ŻALUZJE
PRODUKCJA W SANOKU
- poziome - pionowe
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

GROBOWCE GRANITOWE
wykonanie do 24 godzin
w okresie zimowym
Zakład Kamieniarski
Pobiedno 119, tel. 467-41-18
Sprzedaż ratalna

Firma z kapitałem zagranicznym
niemieckim zatrudni
agentów ubezpieczeniowych
i kandydatów.
Wysokie zarobki
w systemie prowizyjnym.
tel. 0 691 363 699

OGRODZENIA
BRAMY • BALUSTRADY
Produkcja metalowa
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

KURS
AGENTA OCHRONY
I, II STOPIEŃ (raty, praca)
ceny promocyjne
tel. 0501706007, 0606679065

UPUSTY DO 30%
thermo okna®
marimex S.C.
OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY
odbior natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

tel. 463-78-98
Sanok, ul. Sobieskiego 16
w Cechu Rzemiosł Różnych
o godz. 17.00
w każdy wtorek i środę
Rozpoczęcie kursu:
3 miesiące
Termin zapłaty:
1 miesiąc
Czas trwania kursu:
„WAREX”
Centrum szkolenia kierowców

SZWAGIER
MEBLE
PRZEDSIĘBIORSTWO
MEBLOWE
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28
Zapraszamy

ELEKTROMECHANIKA
POJAZDOWA
Konrad Milczanowski
38-500 SANOK, ul. PRZEMYSKA 1
TEL. 0501 708 520

Nowo otwarty
gabinet
stomatologiczny
prywatny i w ramach kontraktu
z Podkarpacką Regionalną
Kasą Chorych
przyjmuje
lek. stom. Teresa Hess
czynny od pon. do piątku
tel. 464-92-21
ul. Krasińskiego 17

OKNA I DRZWI Z PVC
PRODUCENT
MULTI
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/
KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE WARTA

PRODUCENT
ROMPLAST
OKNA
DRZWI
SANOK
DMOWSKIEGO 35
(przy obwodnicy)
464 53 33
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

Uprzejmie informujemy P.T. Klientów, że od 5 kwietnia 2002 r. biuro handlowe firmy ROMPLAST zostanie PRZENIESIONE na ul. Kościuszki 31 (obok sklepu komputerowego AGENDA 2000).

FOTOLAND
CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24
Szeroka gama
usług fotograficznych:
• zdjęcia w formacie:
od 9 cm x 13 cm
do 1 m x 1,5 m
• index print
• reprodukcje
(zdjęcie ze zdjęcia)
• slajdy
• studio cyfrowe
• zdjęcia z aparatów
cyfrowych
• zdjęcia nagrobkowe
ZAPRASZAMY!

PROMOCYJNY
MODUŁ 15 CM²
TYLKO 27 ZŁ

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
Rejman
Polecamy wyroby
z betonu i żelbetonu
po atrakcyjnych cenach
z możliwością dostawy do klienta
1. Kostka brukowa, obrzeża
2. Pustaki betonowe
3. Płyty ażurowe,
parkingowe, drogowe
4. Kręgi od Ø 30 cm
do Ø 200 cm
5. Elementy zbrojenia,
stemple teleskopowe
6. Cement, piasek, żwir
Informacje telefoniczne:
Sanok – 4637262, 4640007
i Ustrzyki Dolne – 4611667

SKUP – SPRZEDAŻ – SERWIS
KSEROKOPIAREK
Zakład Usług Poligraficznych
„NAIRAM”
Sanok, ul. Kościuszki 23
tel. 0600 651 589, 0607 064 528

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

@ Serwery www..... 99 zł za rok
Konta e-mail..... 49 zł za rok

PROX

Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6 tel. 4642250, tel./faks 4642255
Lesko, ul. Rynek 1 tel./faks 4698844
s.c. Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 15 tel./faks 4612520

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na:

Wykonanie Projektu Budowlanego ulic i uzbrojenia terenu objętego MPZP „Głowackiego I” i „Głowackiego II” w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: 30.11.2002 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7, lub może być przesłany pocztą.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: mgr inż. Piotr Bochnia – tel. 465-28-36.

Termin składania ofert upływa 22 kwietnia 2002 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 22 kwietnia 2002 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:

– spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Zarząd Powiatu Sanockiego

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na:

oddanie w najem Mienia Powiatowego położonego w Sanoku, obręb Olchowce, stanowiące garaż Nr 6 o pow. użytkowej 55 m², w budynku usytuowanym na terenie byłej jednostki wojskowej (działka nr 58/101). Okres najmu 3 lata.

Wywoławcza wysokość miesięcznego czynszu: 192,50 zł.

Do stawki czynszu doliczony zostanie VAT – 22%.

Termin przetargu: 12.04.2002 r. godz. 9.00.

Miejsce przetargu: Starostwo Powiatowe w Sanoku, ul. Kościuszki 36. Wadium 20 zł płatne w terminie do 8.04.2002 r. w kasie Starostwa, ul. Rynek 1 do godz. 14.00.

Szczegółowe informacje – tel. 465-76-12.

Zespół Szkół Ekonomicznych informuje, że aby zdobyć pieniądze na zakup pomocy dydaktycznych, w czerwcu i sierpniu

organizuje przyjęcia weselne

Zapewniamy atrakcyjne menu, doskonałą obsługę, konkurencyjne ceny. Informacji udzielamy pod numerem tel. 463 14 85. Zapraszamy

KOMIS

mebli zachodnich

Zapraszamy

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7
tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40
tel. 464-06-91

• OGŁOSZENIA • PRZETARGI •

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie art. 12, art. 13 ust. 1 i ust. 3 w związku z art. 25 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o dostępie do informacji o środowisku oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 109, poz. 1157) i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o wprowadzeniu ustaw – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 100, poz. 1085)

zawiadamia się

że w dniu 19 września 2001 r. do Starosty Sanockiego wpłynął wniosek Panów:

Jana Wierzanowskiego, Marcina Wierzanowskiego, Piotra Wierzanowskiego i Tomasza Gurgula zam. Ustrzyki Dolne, ul. Jagiellońska 42/33

o wydanie pozwolenia na budowę budynku gastronomicznego, stacji paliw oraz studni głębinowej z przyłączem wodociągowym, przyłącza kanalizacji sanitarnej, kanalizacji deszczowej, linii napowietrznej SN, stacji transformatorowej, przyłącza elektroenergetycznego, parkingu na działkach nr 1195/4, 1195/11 w Pakoszówce.

Wniosek zamieszczony został w publicznie dostępnym wykazie danych wniosków o wydanie decyzji prowadzonym przez Starostę Sanockiego.

Zgodnie z wymogami cyt. ustawy, każdy ma prawo do składania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sanoku, ul. Kościuszki 36, pok. nr 21 w terminie 21 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszej informacji, uwag i wniosków w postępowaniu, którego przedmiotem jest wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę.

Dyrekcja Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sanoku

ogłasza przetarg nieograniczony
Nr SPZOZ/PN/14/2002

na dostawę materiałów budowlanych i innych dla SPZOZ Sanok.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o zgłoszenie się w budynku administracyjnym SPZOZ Sanok, ul. 800-lecia 26, pok. nr 15, godz. 8.00-14.00, tel. (013) 4656290, fax (013) 4656290 celem uzyskania niezbędnych dokumentów (specyfikacji) oraz informacji związanych z przetargiem.

Oferty w odpowiednio zabezpieczonych kopertach z napisem:

„PRZETARG – materiały budowlane”

SAMODZIELNY PUBLICZNY ZOZ

38-500 Sanok, ul. 800-lecia 26

Znak SPZOZ/PN/14/2002

(z wyraźnym nadrukiem)

„NIE OTWIERAĆ W SEKRETARIACIE”

prosimy złożyć do dnia 15.04.2002 r. godz. 10.00 w Sekretariacie Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sanoku.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15.04.2002 r., o godz. 10.15 w Budyńku Administracji, pok. nr 15.

Uprawnionymi do kontaktu z oferentami są: mgr Grzegorz Panek – tel. (013) 4656290, Zbigniew Patryń – tel. (013) 4656190.

Kryteria wyboru:

1. cena – 50%
2. rabat – 30%
3. termin płatności – 20%

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Oferent musi przedstawić następujące warunki:

– Spełniający warunki określone w art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych

– Spełniający warunki określone w SIWZ

Nie dopuszcza się składania ofert wariantowych.

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku

zaprasza do wzięcia udziału

w przetargu nieograniczonym otwartym na najem pomieszczenia magazynowego sklepu spożywczego w budynku przy ul. Zamkowej 17.

Powierzchnia lokalu użytkowego – 64,24 m².

Branża handlowo-usługowo-biurowa.

Cena wywoławcza: 11 zł/m² + podatki + VAT + usługi komunalne.

Wadium w wys. 100,00 zł należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1, w terminie do 9 kwietnia 2002 r. do godz. 14.00.

Przetarg odbędzie się 10 kwietnia 2002 r. o godz. 11.00 w biurze ZGZM, Sanok, ul. Traugutta 9.

Pomieszczenie można oglądać w dni robocze w porozumieniu z Administracją Osiedla – ul. Krzywa 3, tel. 463-28-22.

SSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowe warunki określone są w „Regulaminie przetargu”, który można kupić w Sekretariacie SSM, ul. Sienkiewicza 1, w cenie 5 zł/egz.

• REKLAMY • PRZETARGI •

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na:

Wykonanie Projektu Budowlanego ulic i uzbrojenia terenu objętego MPZP – Osiedle Łany w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: 30.11.2002 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7, lub może być przesłany pocztą.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: mgr inż. Piotr Bochnia – tel. 465-28-36.

Termin składania ofert upływa 24 kwietnia 2002 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 24 kwietnia 2002 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:

– spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie art. 31 i art. 32 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. Nr 62, poz. 627) oraz art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o wprowadzeniu ustaw – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 100, poz. 1085)

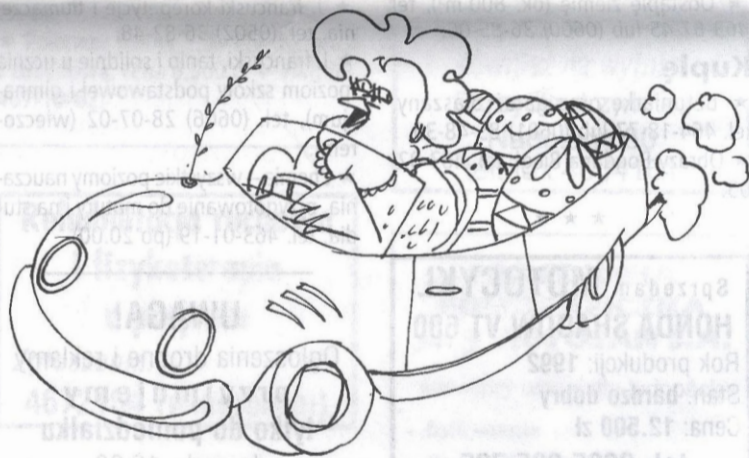
zawiadamia się

że w dniu 18 lutego 2002 r. do Starosty Sanockiego wpłynął wniosek

„POLKOMTEL” S.A. z/s Warszawa, Al. Jerozolimskie 81 o wydanie pozwolenia na budowę bazowej stacji telefonii komórkowej GSM nr BT-2747 Tarnawa Górna na działce nr 746/5 w miejscowości Tarnawa Górna.

Wniosek zamieszczony został w publicznie dostępnym wykazie danych wniosków o wydanie decyzji prowadzonym przez Starostę Sanockiego.

Zgodnie z wymogami cyt. ustawy, każdy ma prawo do składania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sanoku, ul. Kościuszki 36, pok. nr 21 w terminie 21 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszej informacji, uwag i wniosków w postępowaniu, którego przedmiotem jest wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę bazowej stacji telefonii komórkowej GSM nr BT-2747 Tarnawa Górna.



2002 Wiosenna Promocja 2002

prosta i szybka sprzedaż na raty raty raty prosta i szybka sprzedaż na raty

autoryzowany serwis w Sanoku

Komputery od 1100 zł, monitory kolor od 399 zł, programy dla firm

Kserokopiarki Kasy fiskalne Wagi

Materiały i urządzenia biurowe dla firm i urzędów

3A Sp. z o.o. tel. 463 67 88, 464 58 51, 464 58 52

Sanok, ul. Zamkowa 3a (obok Muzeum Historycznego)

Materiały biurowe i meble – ul. Rynek 14

CENTRUM NAPRAW POWYPADKOWYCH

B.O.T. „Euro-Star” • ASO Daewoo

38-500 Sanok, ul. Krakowska 194 • tel. 0-13 464-52-10, 463-33-12

WYKONUJEMY NAPRAWY BLACHARSKO-LAKIERNICZE

Nowość!!! – naprawy lakiernicze

nowoczesną techniką lakierniczą w ciągu jednego dnia

- operacje bezgotówkowe
- możliwość negocjacji ceny
- naprawy wszystkich marek samochodowych
- naprawy na autorobocie
- lakierowanie w kabinie

Futbol

Duże rozczarowanie

STAL HERB SANOK – UNIA NOWA SARZYNA 1-2 (1-0)

Bramki: Drozd (9) – Konior (49), Ziarek (62). Stal: Sołtysik – Wróblecki (28 K. Węgrzyn), Ząbkiewicz, Łuczka – Kawski (59 Graboń), Stec, Sieradzki, Łoch, Kosiba – Drozd, Śląski. Sędziował J. Więcek (Rzeszów). Widzów 300.

Pechowy debiut Józefa Koniecznego w roli nowego prezesa Stali. Pierwsza w sezonie porażka przed własną publicznością, do tego w marnym stylu. Inna rzecz, że goście zaprezentowali niemal optymalną skuteczność, którą dla odmiany stalowcy tradycyjnie nie grzeszyli. Grali jednak, co nieco ich usprawiedliwia, w bardzo osłabionym składzie.

Do kontuzjowanego Marka Węgrzyna dołączył jego brat Rafał Węgrzyn (urazu doznał w Tycynie), a po niespełna pół godzinie gry nie był już w stanie kontynuować Dariusz Wróblecki. Jeżeli dodamy kartkową absencję Jacka Płouchy i Piotra Spalińskiego oraz fakt, że w porównaniu do jesieni brakuje Macieja Kuzickiego, Krzysztofa Furdaka i Mariusza Sumary, to nie patrząc na stopkę meczową zestawienie drużyny aż trudno sobie wyobrazić.

Mimo wszystko do przerwy Stal grała zupełnie przyzwyczajenie, na pewno lepiej niż na inaugurację wiosny z JKS-em Jarosław, i była drużyną bezspornie lepszą. Goście nie stworzyli okazji bramkowych, nam za to szybko udało się zdobyć prowadzenie, zresztą nie bez pomocy samych rywali. Po dośrodkowaniu Sieradzkiego jeden z obrońców Unii wybijając piłkę trafił w Jerzego Śląskiego. Futbolówka spadła pod nogi Krzysztofa Drozda, który nie zmarował prezentu, z bliska pokonując Zastawnego. Kilka minut później, po dalekim podaniu Roberta Ząbkiewicza, Drozd miał kolejną szansę, ale tym razem

strzelał niecelnie. Jednak najlepszą okazję zmarował tuż przed przerwą, po nieporozumieniu golkipera Unii z jednym z obrońców na linii pola karnego. Bramka była pusta, ale Drozd z 18 metrów nie trafił w jej światło. Wcześniej, bo w 29. min, świetnej sytuacji nie wykorzystał Piotr Łuczka – po wolnym Pawła Kosiby główkował z bliska, ale nie uderzył piłki czysto i Zastawny interweniował bez wysiłku.

Cóż, już do przerwy Stal powinna prowadzić przynajmniej dwoma bramkami, tymczasem chwilę po zmianie stron był remis. Po mocno bitym kornierze stojącym na krótkim słupku Remigiusz Konior lekko podbił piłkę głową, wyrównując stan meczu. Chwilę później nieznacznie pomylił się Krzysztof Stańko. Kibice przecierali oczy ze zdumienia, bo można było odnieść wrażenie, że na boisku pojawiły się dwie zupełnie inne drużyny. Stalowcy oddali pole gry, a Unia coraz częściej atakowała. No i w 62. min Bernard Sołtysik po raz drugi musiał wyjmować piłkę z siatki. Na strzał z około 15 metrów zdecydował się Tomasz Ziarek, trafiając w samo okienko.



Nowy prezes Stali, Józef Konieczny

Sytuację tę poprzedziła akcja Stali, zakończona dobrym uderzeniem Drozda z dystansu i efektywną obroną bramkarza Unii. Zresztą w drugiej połowie chyba tylko Drozd zasłużył na pochwałę – w 70. min znów przeegzaminował Zastawnego, tym razem strzałem z ostrego kąta, a już w doliczonym czasie wyłożył piłkę Kosibie, który jednak zmarował okazję do uratowania jednego punktu. Przez ostatnie 20 minut meczu drużyna Piotra Kota oczywiście miała optyczną przewagę, lecz przyjezdni skutecznie bronili wyniku.

Tabela: 1. Stal Rzeszów (52); 4. Stal S. (36, 30-20).

W sobotę Stal gra na wyjeździe z Rzemieślnikiem Pizno.

Janusz Sieradzki zrezygnował z prowadzenia zespołu rezerw Stali.

Bartosz Błażewicz

Hokej

Sezon do zapamiętania

O zakończonym przed tygodniem sezonie wszyscy chcielibyśmy jak najszybciej zapomnieć. Drużyna Sanockiego Klubu Hokejowego zajęła ostatnie miejsce w I lidze. O podsumowanie minionych sześciu miesięcy (tyle trwał sezon) poprosiliśmy Arkadiusza Burnata, kapitana SKH:

– Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy – to był bardzo zły sezon. Ale z drugiej strony, udało się utrzymać hokej w Sanoku. I to należy wymienić jako jedyny pozytywny aspekt całej sprawy. Mieliśmy walczyć o awans do Polskiej Ligi Hokejowej, a skończyliśmy praktycznie jako najgorsza drużyna w I lidze. To co, że graliśmy w wielu meczach dobrze, jak nie potrafiliśmy wykorzystywać stwarzanych sytuacji. Spotkałem się z wieloma opiniami, że SKH gra poprawnie, ale żadnych efektów nie widać. To fakt. Przecież potrafiliśmy „cisnąć” przeciwnika przez kilka dobrych minut, ale bramka nie padała. Nagle moment „gapiostwa”, rywal wyszedł z kontrą i traciłmy gola. W ten sposób przegraliśmy wiele spotkań, jeśli nie większość. Dobrze się stało, że w końcu mogli zaprezentować się nasi juniorzy. Wielu z nich ma talent, ale nie potrafi go wykorzystać. Myślę, że trochę byli zablokowani psychicznie podczas tego sezonu i to wpływało na ich poczynania. Wiem, jak trudno się gra na własnym lodzie, kiedy mecz obserwuje tłum kibiców oczekujących zwycięstwa. To raczej nie ułatwia, a wręcz przeciwnie, dekoncentruje często młodych zawodników. Jeśli jednak za rok będzie w naszym mieście hokej, to z pewnością przydadzą się drużynie. Na dzień dzisiejszy jednak nie wiemy, co dalej... Czekamy na wyrównanie zaległości finansowych, co przed świętami jest dla nas niezwykle ważne. Chcemy również wiedzieć, czy uda się „złożyć” drużynę na przyszły sezon. Swoją drogą dziwię się wielu ludziom w tym mieście, że nie zależy im na dobru tej dyscypliny. Każdy tylko mówi, że jak trzeba, to jest do pomocy. A jak rzeczywiście przychodzi co do czego, to zero reakcji. Nie wierzę, że wśród firm z Sanoka i okolicy nie znalazłoby się 7 lub 8 takich, które nie zatrudniłyby po jednym zawodniku. Nie chodzi o to, aby płacić im duże pieniądze. Wystarczyłoby kilkaset złotych. Wtedy gracze mógłby przyłożyć się do treningu, a nie myśleć np. o niezapłaconym czesnym za studia... Myślę, że obie strony miałyby z tego korzyść.

Tyle kapitan. Teraz krótki komentarz do poczynania poszczególnych zawodników SKH.

BRAMKARZE:

W tym sezonie, w sanockiej „świątyni”, stało ich na zmianę trzech: **Tomasz Lisowski, Rafał Szelest i Bogumił Malinowski**. W sumie nic wielkiego nie zdołali. W miarę stabilna forma, jaką prezentowali w sezonie regularnym Szelest i Malinowski ulotniła się gdzieś w fazie play-off. Z pewnością wpływ na to miały sprawy osobiste pierwszego z nich oraz kontuzja „Maliny”. Solidnymi zmiennikami tej dwójki okazali się uczniowie SMS, **Łukasz Janiec i Marcin Lewandowski**. Szczególnie ten pierwszy, szkolący się pod okiem **Andrzeja Tkacza**, może jeszcze wiele zdołać. Miejmy nadzieję, że w barwach klubu z Sanoka...

OBROŃCY:

Na tej pozycji najczęściej występowali **Krzysztof Krauze, Piotr Ciepły, Bogusław Rapała, Janusz Syposz, Jerzy Sobera** oraz Arkadiusz Burnat. Najkorzystniej w tym zestawieniu wypadli oczywiście doświadczeni defensorzy. Zarówno „Bytom”, jak i Burnat grali poprawnie, wprowadzając często do gry ład i skład. Jednak i oni nie ustrzegli się błędów. Na szczęście nie miały one zbyt dużego wpływu na sytuację drużyny. Odwrotnie rzecz się miała z poczynaniami ich młodszych kolegów. Najmniej korzystnie z pozostałej trójki wypadł Krauze, który często sprawiał na lodzie wrażenie przelekniętego. Popępiał błędy, który kosztowały zespół utratę gola. Jednak trudno było mu walczyć z większymi i silniejszymi od niego przeciwnikami. Odwrotnie Ciepły, który nigdy nie potrafił w pełni wykorzystać swoich warunków fizycznych. Korzystniej wypadł natomiast Rapała, który również popełniał błędy, ale często miał okresy dobrej gry. Widać powoli procentują u niego treningi, jakie prowadził z pierwszą drużyną w przeszłości.

NAPASTNICY:

Tutaj niekwestionowanymi liderami są z pewnością **Maciej Mermer i Maciej Radwański**, którzy w każdym meczu, punktem lub dwoma zaznaczali swoją obecność na taflach. Równie aktywny był **Andrzej Maślak**. Podobnie bracia Bajtowie czyli **Robert, Dariusz i Grzegorz**. W braterskim terczie błyszczał z pewnością „Grzela”, ale o strzeleckich umiejętnościach co jakiś czas przypominał również Darek. Najmniej aktywny był Robert, który w końcówce sezonu częściej trafiał na ławkę kar niż do bramki. Gdyby jednak nie bracia B. ciężko byłoby wygrać niejedną mecz. Kolejny atak zazwyczaj tworzyli **Adrian Barnuś, Grzegorz Galant, Piotr Karnas i Łukasz Miśków**. Pierwszych trzech dobre mecze przeplatało ze słabszymi. Gorzej było z Miśkowem, który formy z treningów nie potrafił znaleźć podczas spotkań ligowych. W meczach play-off do drużyny dołączyli natomiast „esemesiacy”: **Maciej Piecuch, Robert Kostecki, Jarosław Grzesik, Artur Dźoń**. To młodzi zawodnicy, podobnie jak „szkółkowi” bramkarze, rokują dobre nadzieje na przyszłość.

W minionym sezonie barwy SKH reprezentowali również: **Maciej Proć, Grzegorz Pastuszek, Paweł Staruchowicz, Grzegorz Mermer, Tomasz Mermer, Robert Mandla, Andrzej Secemski, Zbigniew Sierocki, Michał Radwański, Dawid Soczek**.

W przyszłym tygodniu zamieścimy statystyki poszczególnych zawodników oraz zastanowimy się nad przyszłością sanockiego hokeja.

Kuba Górski

Siatkówka

Urząd wchodzi

Tylko 3 mecze rozegrano w ostatniej przed świętami serii spotkań ligi sanockiej. Kolejnym zwycięstwem awans do fazy play-off zapewnił sobie Urząd Miasta.

Zadecydował o tym pojedynek Urzędu z Błonią – pierwszym dał awans, drugich dla odmiany wyeliminował z walki o udział w finale ligi. Samorządowcy wygrali 2:1, choć po otwierającym secie prowadziły Błonie. Analogiczna sytuacja miała miejsce w potyczce Śródmieścia ze Stomilem, zakończoną sukcesem tych pierwszych. Stomil jednak nie rezygnuje z walki, wcześniej bowiem pokonał Eldom, dla którego była to już dziesiąta porażka. Cóż, do uratowania twarzy Eldomowi pozostaje już tylko jeden mecz. I nie mówimy o honorowym zwycięstwie, lecz o wygraniu przynajmniej jednego seta...

(bart)

STOMIL – ELDOM 2:0 (15, 22)

URZĄD MIASTA – BŁONIE 2:1 (-21, 18, 5)

ŚRÓDMIEŚCIE – STOMIL 2:1 (-24, 23, 10)

1	Poglesz	11	18	14 : 9
2	Czerkiesy	8	16	16 : 0
3	Urząd Miasta	9	16	15 : 6
4	Straż Pożarna	9	14	11 : 10
5	Błonie	11	14	13 : 14
6	Stomil	9	13	10 : 13
7	Mansard	10	13	10 : 16
8	Dąbrówka	7	12	11 : 4
9	Wójtostwo	6	11	11 : 5
10	Śródmieście	7	11	9 : 9
11	SanFot	9	10	5 : 16
12	Eldom	10	10	0 : 20

Ciężary

Najlepsi u siebie

Ruszyły zmagania ligowe. W tym roku Elcom-MOSiR wystawił dwie drużyny – rywalizację rozpoczęły na własnym terenie, bowiem sanocki klub był jednym z organizatorów pierwszego rzutu II i III ligi.

Jak pamiętamy w poprzednim sezonie nasi ciężarowcy wywalczyli awans do II ligi. Drugi zespół, złożony z młodszych zawodników, zgłoszony został do III ligi. Oprócz Elcomu-MOSiR w Sanoku walczyły po dwa składy Lechii Sędziszów i Pogorza Gorlice, jednak najlepsze rezultaty uzyskały nasze drużyny. Pierwsza zgromadziła 1641,8 punktów (2. Lechia – 1583, 3. Pogórze – 1564), druga natomiast 1337,4 pkt (2. Lechia II – 1142, 3. Pogórze II – 1079).

Zawody nie stały na zbyt wysokim poziomie, bowiem wielu zawodników odczuwało jeszcze skutki niedawnej epidemii grypy. Najlepszy wynik zawodów (361 pkt) uzyskał w kategorii do 77 kg **Paweł Dorotniak** – 257,5 kg (112,5 i 145 kg). Z naszych II-ligowców rekordy życiowe pobił tylko **Grzegorz Krupa** w wadze do 85 kg, uzyskując 130 kg w rwaniu i 160 w podrzucie. W obydwu bojach poprawił się o 5 kg. Oprócz nich skład drużyny tworzyli: **Robert Kluska, Rafał Tokarski, Michał Wierzanowski, Piotr Gierut i Grzegorz Ścieranka**.

W gronie III-ligowców analogiczny postęp, jak Krupa, zanotował w wadze do 77 kg **Łukasz Kafara** – 100 i 120 kg. Nową twarzą w drużynie był debiutant **Robert Osenkowski** (waga do 62 kg), który uzyskał 65 kg w rwaniu i 85 kg w podrzucie. Obok niego skład drugiego zespołu tworzyli: **Krzysztof Jakima, Ryszard Mikoś, Krystian Tymkiewicz, Jarosław Kasza i Michał Niziński**.

– W przypadku pierwszej drużyny liczyłem na nieco lepszy rezultat, w granicach 1700 punktów, druga natomiast wypadła na miarę oczekiwań – powiedział trener **Ryszard Trzepizur**.

(bart)

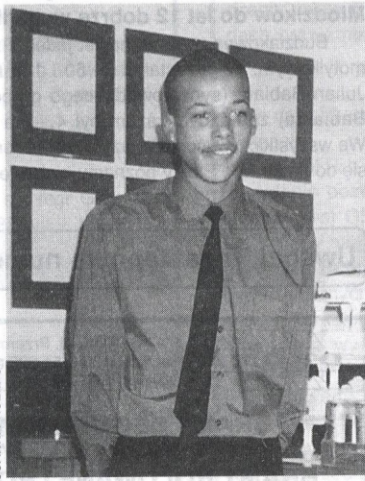
Boks

Powtórka sprzed roku

Pechowy start pięściarza Bokserskiego Klubu Sportowego Sanok, Jakuba Hrapka, na Mistrzostwach Polski Juniorów w Szczecinie.

Niestety, dla laureata 7. miejsca w naszym niedawnym plebiscycie nie był to udany występ. Liczyliśmy na medal, tymczasem już w pierwszej rundzie, identycznie jak przed rokiem, sanoczanin trafił na zdobywcę Pucharu Polski, **Mariusza Janowskiego** z AKS-u Strzegom. Po zaciętej walce Hrapka przegrał na punkty.

(b)



Jakub Hrapka – laureat 7. miejsca w ostatnim plebiscycie sportowym „TS”

Stosunkowo długi pobyt w rodzinnym mieście Katarzyna Wójcicka zakończyła kolejnym oficjalnym spotkaniem, tym razem z przedstawicielami macierzystego klubu oraz patronującego mu Sanockiego Zakładu Górnictwa Nafty i Gazu.

Podobnie, jak tydzień wcześniej w Urzędzie Miasta, także i w sali konferencyjnej „Nafty” pierwsza sanocka olimpijka dzieliła się wrażeniami z Igrzysk w Salt Lake City. Komentowała swoje starty i mówiła o planach na przyszłość. A ta rysuje się w coraz bardziej różowych barwach, bo po „świąteczku w tunelu” sygnalizowanym przez Rafinerię Jasło także władze SZGNiG obiecali mocniej wesprzeć klub, by zapewnić najlepszej polskiej panczenistce odpowiednie warunki rozwoju.

(b)

Olimpijka w „Nafcie”



Spotkanie przebiegało w miłej atmosferze